

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Papen pójdzie z Hitlerem

### Obecny rząd nie zamierza zdelegalizować partji komunistycznej

#### Przygotowania szturmówek: do wyborów, czy do puczu?

#### Wielkie plany gabinetu von Papena

BERLIN, 28 VII. (PAT). — W obszernym streszczeniu prasa niemiecka ogłasza wywiad kanclerza Papena, udzielony „United Press” na temat planów rządu Rzeszy.

Główne swe zadanie rząd niemiecki widzi w dążeniu do usunięcia postanowień traktatu wersalskiego

i przywrócenia Niemcom należnego im stanowiska politycznego i gospodarczego.

Na pytanie, czy Niemcy w razie odrzucenia przez inne mocarstwa żądania rozbrojenia, domagać się będą prawa uzbrojenia, kanclerz odpowiedział:

— Nie, chcemy mieć tylko armję dla własnego bezpieczeństwa, dla obrony granic. Nie oznacza to, że chcemy armji, któraby pod względem liczebności dorównywała armji francuskiej.

#### Domagamy się równouprawnienia!

Kanclerz zaprzeczył, jakoby proponował Francji sojusz wojskowy.

— W rozmowach z Herriotem wysunąłem inicjatywę, aby sztaby generalne Niemiec i Francji odbywały co pewien czas konferencje,

mające na celu rozproszenie obaw.

Na pytanie, czy rząd Rzeszy utrzyma się po wyborach, kanclerz Papen odpowiedział, że w tej sprawie nie może stawiać żadnych horoskopów.

Kompromis z Hitlerem i pozy-

skanie poparcia narodowych socjalistów nie są całkowicie wykluczone.

— Osobiście — zaznaczył kanclerz — byłem monarchistą,

uważam jednak kwestję restytuowania monarchji w Niemczech w obecnej chwili za nieaktualną

Rząd niemiecki po wyborach nie zamierza rozwiązać partji komunistycznej,

czuje się bowiem na siłach zlikwidować niebezpieczeństwo, grożące ze strony żywołów wyrotowych.

W sprawie prywatnych długów międzynarodowych Papen oczekuje, iż dojdzie do porozumienia między Niemcami, a wierzycielami zagranicznymi, co pozwoli uniknąć moratorium transferu.

#### Mocne słowa premiera Bawarii

BERLIN, 28 VII. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu dzisiejszym stało się wiadome, że

rząd Papena zamierza znieść

trzy ministerstwa pruskie: rolnictwa, handlu i opieki społecznej i wcielić je do ministerstw Rzeszy. Ma to być

wstęp do znoszenia federalizmu.

Pod wrażeniem tej wiadomości premier bawarski dr. Held w przemówieniu, wygłoszonym w Kolonii, oświadczył m. in.:

#### Uzbrojone bandy hitlerowców

mobilizują się i koncentrują po miastach

BERLIN, 28 VII. W ostatnich dniach mmożają się pogłoski o przygotowaniach oddziałów szturmowych narodowych socjalistów do zbrojnej akcji.

Pogłoski te wywołują duże zaniepokojenie przedewszystkiem w kołach socjal-demokratów i komunistów. Biura partyjne tych stronnictw odbierają codziennie meldunki o koncentracji S. A. na Pomorzu, w Meklenburgji, na Śląsku i w Brandenburgji. Narodowi socjaliści oświadczenia, że koncentracja S. A. pozostaje wy-

— Plany rządu Papena są dowodem ubóstwa umysłowego, niebывałej pychy i fenomenalnego nieuctwa.

łącznie w związku z propagandą wyborczą i organizowaniem masówek wyborczych.

Socjaldemokraci i komuniści

zapewnieniom tym nie dają wiary.

Przypominają oni, że w czasie wyborów prezydenta Rzeszy odbyła się również koncentracja S. A., którą wówczas trzasadniano potrzebą usunięcia hitlerowców z ulic, by uniknąć starć

Socjaldemokraci obawiają się poważnie, że conajmniej część brunatnej armji usiłować będzie dokonać przewrotu, jeżeli wybory 31 lipca nie dadzą większości prawicy, a tem samym ostatecznego zwycięstwa narodowym socjalistom.

Wprawdzie Hitler osobiście nie nosi się z zamiarem dokonania puczu, ale próba wyjść może ze strony aktywistycznej części S. A., za którą kierownicwo partji nie może przyjąć odpowiedzialności.

W związku z temi obawami „Vorwärts” donosi dziś, że posiada cały szereg dokumentów, które potwierdzają

plan marszu S. A. na Berlin. Cytuje on rozkaz dowództwa S. A. w Sztutgardzie, zalecający najwyższy stopień pogotowia alarmowego w dniu 31 lipca.

Dalej przytacza organ socjalistyczny szereg rozkazów kurjerskich rozmaitych garnizonów S. A., oraz przynosi dokładne dane o uzbrojeniu S. A.

i S. S. a wreszcie zamieszcza

#### Zgon ks. Gizeli bawarskiej

WIEDEN, 28.7. (PAT) — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Monachjum, że wczoraj w nocy zmarła na apopleksję księżna Gizela bawarska, najstarsza córka cesarza Franciszka Józefa. Ks. Gizela była małżonką zmarłego księcia Leopolda bawarskiego, który w czasie wojny przez pewien czas był naczelnym wodzem wojsk niemieckich na wschodzie.

rozkaz mobilizacyjny oddziałów motorowych i rozkaz, podwyższający udział S. S., odgrywających rolę żandarmerji polowej z 16 na 15 i 20 proc. siły liczebnej S. A.

BERLIN, 28 VII. (PAT). — Burmistrz miasta Arlet w Saksonji ogłosił odezwę, wzywającą ludność cywilną do organizowania uzbrojonych oddziałów samopomocy. Oddziały chronić mają budynki publiczne na wypadek rozruchów. Broń i amunicję otrzymają milicjanci od policji.

Zarządzenie to wydał burmistrz na zlecenie prezydenta policji w Kamienicy. Rząd saski zaprotestował przeciwko temu zarządzeniu.

#### Walki trwają

Starcia bezrobotnych z policją

BERLIN, 28.7. (PAT) — Mimo spokojnego przebiegu dzisiejszej nocy policja aresztowała 72 osoby zamieszane w różnych bójkach ulicznych. Są to przeważnie hitlerowcy i komuniści, należący do tak zwanych kolumn plakatowych. Policja interwenjowała wielokrotnie, konfiskując u hitlerowców w wielu wypadkach broń.

Na prowincji natomiast doszło do ostrych starć. W Akwizgranie komuniści postzellili jednego hitlerowca, który wkrótce potem zmarł w szpitalu.

W Altonie dokonano zamachu na dom jednego z posłów socjaldemokratycznych.

W Brunświku hitlerowcy napadli kilkakrotnie na zebrania przedwyborcze „Żelaznego frontu”, raniąc przytem kilkanaście osób.

W Hamburgu policja przeprowadziła szereg rewizji u hitlerowców, konfiskując znaczną ilość broni. Między innymi znaleziono u narodowych socjalistów rewolwery typu wojskowego. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

BERLIN, 28.7. (PAT) — Miasteczko turyngijskie Ruhla było wczoraj widownią krwawych rozruchów bezrobotnych. W czasie starć z policją doszło do wymiany strzałów. Trzej policjanci zostali pobici i ciężko poranieni. Jeden z demonstrantów zabity. W miejscowych fabrykach robotnicy ogłosili strejk na znak protestu przeciwko wystąpieniu policji.

#### Gayl bez maski

Scena w radzie państwa

BERLIN, 28.7. (PAT) — Na wczorajszym posiedzeniu komisji rady państwa Rzeszy miała miejsce scena, żywo przypominająca ostatnie wypadki w Prusach w czasie usuwania b. ministrów przez Reichswehrę.

Kiedy na sali obrad zjawił się wicepremier b. rządu pruskiego Hirtsiefer, przewodniczący, min. Gayl zwrócił się do niego z wezwaniem, by opuścił salę, grożąc, że w razie oporu, użyje przemocy.

Wśród protestów Hirtsiefer opuścił salę, oświadczając, że ustępuje, pragnąc oszczędzić radzie gorszacego widowiska.

BERLIN, 28.7. (PAT) — Na wczorajszym posiedzeniu komisarycznego rządu Prus zapadła uchwała, znosząca zakaz należenia urzędników państwowych do partji narodowych socjalistów.

#### Echa mowy Schleichera

w kraju i zagranicą

PARYŻ, 28.7. (PAT) — Herriot odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Niemiec von Hoesehem. Przedmiotem rozmowy, jak przypuszczają, było ostatnie przemówienie ministra Reichswehry, Schleichera.

BERLIN, 28.7. (PAT) — Prezes frakcji niemiecko - narodowej w Reichstagu oświadczył na zgromadzeniu przedwyborczym, że stronnictwo jego bezwzględnie poprze rząd Pappena, niezależnie od zachowania się narodowych - socjalistów. Mówca z wielkim uznaniem odniósł się do przemówienia gen. Schleichera.

#### Konferencja w Pikiliszkach

Warsz. korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem wyjechał do Pikiliszek wiceminister spraw zagranicznych, p. Beck, zastępujący, jak wiadomo, ministra Zaleskiego. Równocześnie wyjechał do Pikiliszek poseł polski w Moskwie p. Patek.

W kołach politycznych sądzą, że podróż tych dwóch dyplomatów znajduje się w bezpośrednim związku ze świeżo zawartym paktem polsko - sowieckim o nieagresji i zagadnieniami dyplomatycznymi, które z tego powodu wynikły.

#### Zgon pos. Wartalskiego

Warsz. korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj około godz. 6 po poł. zmarł nagle na udar serca w poczekalni lecznicy „Omegi” poseł na sejm, p. Stanisław Wartalski, dyrektor izby handlowo - przemysłowej w Warszawie, b. prezes stowarzyszenia kupców w stolicy.

Obecnie p. Wartalski należy do BBWR., ale w drugim i trzecim sejmie zasiadał na ławach związku ludowo - narodowego.

Pos. Wartalski przyszedł do „Omegi” w odwiedziny do 7-letniej córki, której przed tygodniem robiono operację wyrostka robaczkowego



## Pakt zaufania

Jednym z „derywatów” konferencji lozańskiej jest t. zw. francusko-brytyjski pakt zaufania. W toku konferencji ujawniły się między przedstawicielami wielkich mocarstw pewne nieporozumienia nie tylko co do ujęcia i sformułowania szczegółów porozumienia, ale także — i to od samego początku — co do zasadniczego stanowiska, które miało być zajęte wobec daleko idących postulatów Niemiec. Jeżeli takie różnice zachodziły np. między Włochami z jednej a Francją i Anglią z drugiej strony, to dyplomacja zawodowa zbytnio się tem nie wzruszała. Włochy, które wewnątrz się skonsolidowały, nie posiadają jeszcze w polityce zagranicznej dość poważnych atutów, by obu drugim partnerom wytrącić z rąk supremację na terenie międzynarodowym. Oryginalność ma swój urok i swoich amatorów, ale nie jest jeszcze legitymacją do podporządkowania sobie większości zwolenników wypróbowanego klasycznego stylu. Inaczej jednak działa rozbieżność poglądów między liderami polityki europejskiej t. j. Francją i Anglią.

Mac Donald, który zresztą w okresie rządów Laval'a i Tardieu stracił nieco ścisły kontakt z rządem francuskim, był w Lozannie gotów do znacznych ustępstw na rzecz Niemiec. Ale skoro, naskutek ostrej opozycji ze strony Herriota spostrzegł się, że na płaszczyźnie swoich własnych zamierzeń nie osiągnie wyniku i prestiż swój łatwo może narazić na szwank, przerzucił się na rolę medjatora między postulatami Niemiec a koncepcjami Herriota.

Wynik konferencji jest znany. Ale mimo tego „semper aliquid haeret”, zawsze pozostaje pewne uczucie, że w entencie franko-brytyjskiej powstały rysy, dające prasie i dyplomacji asumpt do komentarzy niepożądanych i wzbudzających u przeciwników, a może i u brata Jonathana, „Schadenfreude”. Jednak klasyczny styl dyplomacji znajduje sposób na zacementowanie rys.

Ponieważ w Lozannie mężowie stanu siedzieli jak w szklanym domu, teren pertraktacji przeniesiony został do Paryża, gdzie Herriot i ambasador angielski lord Tyrrell podpisali „wspólne deklaracje” (jak w terminologii angielskiej nazwany jest pakt zaufania), o czym w dniu 13 lipca minister spraw zagranicznych, sir John Simon zawiadomił izbę gmin. Powstaje tedy pakt, jako świadectwo nieosłabionego i ponownie zadokumentowanego zaufania między Francją a Wielką Brytanią. I, aby urbi et orbi pokazać, że to zaufanie jest ostatecznym pokojem Europy, który tylko pod skrzydłami obu wysokich kontraktujących stron może być utrzymany, oba rządy w punkcie pierwszym paktu zaciągają zobowiązanie do postępowania przy wymianie wzajemnych poglądów na wielkie kwestie europejskie z całą szczerością i w nadziei, że inne rządy zechcą się do nich przyłączyć, celem przestrzegania tego samego sposobu postępowania.

Zamiar zawarcia takiego paktu był rzeczywiście zachowany w tajemnicy i nie mógł być przedwczesnie zaszczytnie dyplomatycznie posunięciem innej grupy. To też było jedną z przyczyn, dla których Mussolini udzielił Grandiemu dymisji. Mimo to Mussolini dokonał zrzecznego posunięcia, przystępując bez namysłu, jako pierwszy do paktu w myśl powyższego apelu, chcąc światu wykazać, że pakt jest tylko dalszym ciągiem ententy i nie jest skierowany przeciw Włochom. W dalszym ciągu szybko przyłączyły się Belgja, Polska i mała ententa. Jako ostatnie zgłosił swój akces Niemcy, którzy pakt ten nazywają „konsultatywnym”, ponieważ twierdzą, że myśl zawarcia międzynarodowego paktu konsultatywnego swego czasu — co

# Poronione pomysły

Wspominaliśmy już na łamach naszego pisma, iż pracownicy umysłowi zostali ostatnio poruszeni przez reakcyjny charakter opracowanego przez komisję kodyfikacyjną projektu prawa o zobowiązaniach, zwłaszcza tej jego części, która jest poświęcona umowom o pracę (art. 473 — 509).

Unja związków zawodowych pracowników umysłowych wszczęła akcję protestacyjną.

W akcji tej wzięła udział Łódzka rada okręgowa unji, która w imieniu 16 związków zawodowych pracowników umysłowych w Łodzi przesłała komisji kodyfikacyjnej memoriał, poddający gruntownej krytyce wyżej wspomniane artykuły projektu prawa o zobowiązaniach.

Omawiany memoriał przede wszystkim podkreśla, iż we wszystkich punktach prawodawstwa pracy (praca nadobowiązkowa, czas pracy, wynagrodzenie dodatkowe, bezpieczeństwo i higiena pracy, okresy i ter-

miny wypowiedzenia umowy, rozwiązanie umowy bez obowiązku zachowania terminu wypowiedzenia i t. p.) projekt zmienia istniejące ustawodawstwo ze znaczną szkodą dla pracowników, zwłaszcza pracowników umysłowych, przekreślając nabyte przez rzeszę pracowników prawa.

Pozatem omawiany memoriał podkreśla następujący nadzwyczaj charakterystyczny fakt: projektodawcy z reguły ignorują istniejące ustawodawstwo pracy i prawie we wszystkich wypadkach kolizji z tem ustawodawstwem nie tylko pogarszają obecny stan prawny klasy pracującej, ale wogóle rozumują tak, jakby przed nimi była tabula rasa, jak gdyby ustawodawstwo społeczne w Polsce wogóle nie istniało. Wobec tego, iż w wyjątkowych wypadkach autorzy projektu leżą się ze specjalnymi ustawami, a nawet przyjmują pod uwagę projekty ustaw, jak npr. projekt o umowie zbiorowej, to ustawiczne przemilczanie, a na-

wet i projektowane naruszenie podstawowych ustaw, dotyczących świata pracy, jest bardzo wymowne i charakterystyczne.

Wprawdzie słyszeliśmy o zapewnieniach, że przepisy rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1928 mają pozostać w mocy, ale jak to podkreśla łódzki memoriał, te zapewnienia nie mają prawnie żadnego sensu i musimy dojść do wniosku, iż projekt prawa o zobowiązaniach był opracowywany w przypuszczeniu, iż obecnie obowiązujące ustawodawstwo pracy będzie gruntownie zmienione i to w duchu projektu.

Otóż duch projektu nie oblecie światu pracy nie dobrego, gdyż wszelkie obowiązki pracodawców są ujęte tak ogólnikowo, tak chaotycznie, iż łatwo mogą być spowodowane do zera. Cały projekt jest tak dalece przesiąknięty krańcowym indywidualizmem, iż pracodawca uważany jest za nieograniczonego władcę zakładu i świat pracy zdany jest we wszystkich

podstawowych kwestjach na jego łaskę lub niełaskę. O żadnym ograniczeniu woli pracodawcy względami natury społecznej niema mowy; społeczna funkcja zakładów pracy dla autorów projektu wogóle nie istnieje. Decydująca autonomia wola stron; ograniczenie woli pracodawcy jakimikolwiek ramami prawnymi ogólnymi o charakterze publiczno-prawnym nie jest przez autorów projektu przyjmowane pod uwagę. W kwestjach, dotyczących świata pracy, projekt holduje najczystszej doktrynie indywidualizmu, doktrynie „LAISSER ALLER LAISSER FAIRE”.

Widzimy więc, iż projekt cofnąłby polskie prawo pracy do okresu narodzin kapitalizmu czyli skazałby ustawodawstwo społeczne na zagładę, wprowadzając istny feudalizm gospodarczy, przekreślając wszelkie prawa świata pracy.

Omawiany projekt jest więc przedsięwzięciem społecznie reakcyjnym.

Ale i z punktu widzenia techniki jurystycznej projekt ten byłby również krokiem wstecz.

Poszczególne dyspozycje projektu, dotyczące umowy o pracę, zostały sformułowane tak niefortunnie, tak ogólnikowo, tak niedbałe, jak gdyby autorom chodziło o faworyzowanie picinactwa na tle stosunku pracy.

To też w zupełności podziela my krytyczny i nawet wręcz wrogi stosunek Łódzkiej rady okręgowej unji do projektu komisji kodyfikacyjnej, tembardziej, iż wrogość ta wynika nie tylko ze względów klasowych, ale i z troski natury ogólnopolskiej, z troski o należyty rozwój prawa polskiego, o jego ulepszenie, a nie pogorszenie tak co do zawartości norm, jak też i ze względu na technikę prawa.

S. Cz.

## Niedoszły zamach na Mikołaja II podczas jego pobytu w Skierniewicach

W Nowym Jorku zmarł przed kilku dniami Włodzimierz Orenowicz, który odgrywał swego czasu bardzo poważną rolę na dworze cara Mikołaja II.

Stał on na czele specjalnej służby bezpieczeństwa cara i niejednym zamach na cara został przezeń udaremniony.

Niebawem ukażą się nakładem wielkiego wydawnictwa, w Nowym Jorku pamiętniki Orenowicza. Detektywy cara opisuje tam m. in. w jaki sposób wykrył w Skierniewicach przygotowany zamach na rodzinę carską.

W drodze do Niemiec zatrzymał się car wraz ze swą w-

Skierniewicach, gdzie zamieszkał w zamku myśliwskim.

— Po przyjeździe — pisze Orenowicz w pamiętnikach — puściłem się na miasto. Chciałem się przekonać, jaki nastrój panuje i czy nie zagraża życiu cara.

Niedaleko zamku znajdowała się gospoda.

Przebrany w skromny strój robotnika, wstąpiłem tam. Od razu zwróciłem uwagę na grupę młodych ludzi, którzy zajęli stolik na samym końcu długiej sali i żywo rozmawiali. Skoro się do nich zbliżyłem, umilkli.

Następnego dnia zauważyłem

że przed gospodę zajechał wóz naładowany beczkami. Wieczorem wkradłem się do piwnicy, i przekonałem się, że beczki nie są napełnione wódką lecz... dynamitem.

Natychmiast zarządzona rewizja dała sensacyjne wyniki, wykryto cały magazyn dynamitu, ponadto natrafiono na ślad podziemnego korytarza, który prowadził z piwnicy aż pod zamek myśliwski. Spiskowcy mieli zamiar wysadzić w powie trze zamek wraz z całą rodziną carską.

18 spiskowców stracono bez żadnego sądu, wielu innych zesłano na Sybir.

Perła wytwórni „Paramount”

Najnowszy film dźwiękowy

# MISTIGRI

Realizacji pioniera awangardy artystycznej Harry Lachmana

prawda w węższych ramach, obejmujących tylko Anglię, Francję, Włochy, Japonię i Niemcy — wyszedł od von Papena. Spóźniony akces Niemiec tłumaczy się tem, że rząd Rzeszy zażądał poprzednio w Anglii wyjaśnienia, czy paktem tym nie jest zamierzone stworzenie frontu przeciw Stanom Zjednoczonym oraz podniesienie międzynarodowej kwestji długów. Rząd angielski naturalnie odpowiedział negatywnie, poczem rząd Rzeszy zakomunikował w Paryżu i Londynie swoje przystąpienie do paktu. Fakt ten, bez względu na pierwotne motywy powstania, na dwo-

jako znaczenie. Mimo negatywnej odpowiedzi rządu angielskiego, jest on pewnego rodzaju manifestacją wspólnego frontu Europy wobec Ameryki, celem przygotowania dyskusji nad skreśleniem długów wojennych, na co wskazuje punkt trzeci, w którym układające się rządy przyrzekają sobie czynną współpracę na światowej konferencji ekonomicznej.

Nadto, co niemiężej ważnym jest, uważamy pakt za krok, szachujący Niemcy w swych zakulisowych machinacjach, dążących do rewizji traktatu wersalskiego, ponieważ dyskusja według paktu, nie mo-

że się odbywać bez udziału państw w utrzymaniu traktatu zainteresowanych, a do paktu przystępujących, w przeciwieństwie do tego, jak to zamierzał von Papen, który w swoim pakcie konsultatywnym chciał ograniczyć grono interesantów.

Ironiczne uwagi tych, którzy w pakcie chcą się dopatrzeć tylko nowego papieru, „którym narody Europy w ostatnim dziesięcioleciu zostały uszczęśliwione”, świadczy o niedocenianiu zdolności i zrzeczności liderów politycznych Europy.

Dr. S.

„Wyrok Morza”

— to film pełen napięcia dramatycznego!  
— to film, w którym aktorzy dają koncert gry!

„Wyrok Morza”



# Niezwykłe katastrofy lotnicze

Złamane skrzydła na wysokości 600 metrów. — Nieostrożny obserwator. — Zderzenie w przestworzach

LONDYN, 28 VII. W południowej Anglii nad miejscowością Farnham zdarzyła się katastrofa powietrzna. Samolot, wykonujący ewolucje na wy-

## „I.K.G.” zlikwidowany na terytorjum w. m. Gdańska

GDĄSK, 28.7. (PAT) — Senat gdański ogłosił zarządzenie na pod stawie którego zakazane zostało rozpowszechnianie na terenie Wolnego Miasta „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” na przeciąg jednego roku.

## Głos z Ameryki za skreśleniem długów wojennych

WASHINGTON, 28.7. (PAT) — Były sekretarz stanu skarbu, demokratyczny Glass, w wywiadzie prasowym wypowiada się za rewizją długów wojennych. Glass „świadczył między innymi:

„Ludzie ci płacili swem życiem, gdy my płaciliśmy pieniędzmi. Mieli 16 milionów zabitych i rannych, gdy my mieliśmy 200 tysięcy. Walczyli od lat, gdy my przy stąpiliśmy do walki. A walka ta na długo przed naszym przystąpieniem była obroną cywilizacji.

## Niezwykłe wypadki

Warsz. korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: Warszawa była wczoraj widownią kilku niepowszednich wypadków.

Przy budowie drapacza nieba na Pl. Napoleona spadł z wysokości 16 piętra murarz i doznał wstrząśnienia mózgu, tak, iż w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Na dziedzińcu fabryki „Gettlich i Herbst” wpadł pod autobus ciężarowy i poniósł śmierć 7-letni chłopiec, który uwieszał się z tyłu przy samochodzie.

Na ul. Glinianej został stracony przez własnego konia dorożkarz, który zasnął na koźle, stoczył się na ziemię i wpadł pod kołpita kofeśki.

## Wysokie mury celne

buduje Anglia na konferencji w Ottawie

LONDYN, 28.7. — Z Ottawy donoszą, że wczoraj odbyły się ważne narady pomiędzy delegacjami angielską i kanadyjską. Delegacja angielska przedłożyła swój plan, który przewiduje rozwinięcie handlu pomiędzy Anglią a dominjami w drodze cel preferencyjnych na przeciąg lat 10-ciu. Anglia miałaby się zobowiązać do obłożenia towarów zagranicznych specjalnymi cłami.

## Zastrzelił sąsiada z powodu niezapłacenia długu

Z Poznania donoszą: Na ulicy Półwiejskiej zastrzelił właściciel składu cygar Szadek właściciela położonego obok składu mebli metalowych, Stanisława Pokrzywę. Zabójstwo popełnione zostało na tle trwających od dłuższego czasu sporów między obu kupcami z powodu niezwróconego długu. Zabójcę aresztowano.

sokości 600 metrów, rozleciał się nagle na części składowe.

Odlamane skrzydła spadły oddzielnie, a kadłub koziolkując zleciał, jak kamień, i zarył się przodem w piasek.

W samolocie znajdowali się w chwili katastrofy: jeden z członków do izby gmin, oraz obywatel niemiecki 23-letni hrabia Otto Erbach - Fürstenbaum, który przybył do Anglii na wywczasie letnie. Obaj w czasie koziolkowania wylecieli z gondoli i

spadli, zabijając się.

Podczas przeszukiwań miejsca katastrofy, znaleziono najrozmaitsze

przedmioty, porozrzucone w promieniu pół kilometra.

Np. matka hr. Otto Erbacha - Fürstenbauma zauważyła jego płaszczy, wiszący na drzewie.

Zwłoki są tak zniekształcone, że nie uda się nawet odtworzyć ludzkich kształtów.

PARYŻ, 28 VII. (PAT). — Wczoraj wojskowy samolot „Breguet XIX” dokonywał lotu ćwiczebnego nad portem lotniczym le Bourget. Obserwator, który dla lepszego zorjentowania się, podniósł się ze swego miejsca, został wyrzucony z samolotu na wysokości 1.000 metrów i poniósł śmierć. Jak wykazało śledztwo, obserwator zaniedbał przytroczenia spadochronu.

BERLIN, 28 VII. (PAT). — W okolicy Monachjum wydarzyła się dzisiaj katastrofa lotnicza. Samolot szkoły komunikacyjnej wpadł na trzymotorowy samolot Yunkersa, powracający z urzędzonego w Szwajcarii raidu dookoła Alp. Lewe skrzydło aparatu trzymotorowego i jego podwozie uległo zniszczeniu. Nikt z załogi i sześciu pasażerów nie doznał obrażeń. Pilot samolotu szkolnego uległ poważnym kontuzjom.

## Ostrzegamy! Niech Pani nie zaniedbuje Swej cery!

Świeża cera jest symbolem młodości. Jeśli Pani zależy na pięknej cerze i młodym wyglądzie, powinna Pani używać mydła Palmolive codziennie rano i wieczorem.



Ponieważ do wyrobu tego mydła użyte zostają słynne oleje kosmetyczne z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, mieszane przez naszych fachowców według specjalnej recepty, stanowiącej naszą ścisłą tajemnicę mydło to działa łagodnie i naturalnie, i zachowuje delikatność i miękkość skóry. Obfita, gęsta piana uwalnia pory od wszelkich nieczystości, nie wywołuje przytem najmniejszego podrażnienia skóry, — nie można się więc dziwić, że mydło to cieszy się powszechnym uznaniem również jako mydło do kąpieli.

Piękne kobiety całego świata używają codziennie regularnie mydła Palmolive, by zachować świeżą i delikatną cerę i jędrne, piękne ciało.



WYRÓB KRAJOWY  
**MYDŁO PALMOLIVE**

# „Chcę być rozstrzelany!” Gorgułow przepowiada komunizm we Francji

PARYŻ, 28 VII. (PAT). — Na wczorajszej rozprawie przeciw Gorgułowowi po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca Geraud, stwierdzając, iż dla umysłów nieoświeconych kara śmierci stwarza męczenników.

Skazanie na śmierć umysłowo chorego w społeczeństwie takim, jak francuskie, równa się morderstwu.

Gorgułow, kontynuuje obrońca, jest anty bolszewikiem, co zostało stwierdzone, nie jest wy-

kolejcem, bił się za sprawę państw aljanckich, przelewał swą krew dla wspólnego dobra. Gdyby padł na polu walki, miał by prawo do takiego samego hołdu, jak pięć milionów poległych bohaterów. Gorgułow jest, jak Charlotta Corday, jak Vilain, który zabił Jauresa.

Popelniając zbrodnię, nie kierował się jednak nienawiścią.

Po przemówieniu obrońcy sąd udał się na naradę.

Po ogłoszeniu wyroku śmierci Gorgułow wstał i powiedział, iż nie jest pozbawiony czci, był dobrym żołnierzem rosyjskim, walczył dla sprawy Francji i należy go rozstrzelać, jak żołnierza na polu chwały.

Wykonawcom wyroku odda honory wojskowe, lecz nie chce być ścięty przez kata.

Na zapytanie przewodniczącego, czy to jest wszystko, co ma do powiedzenia, Gorgułow odpowiada twierdząco, zaznaczając, iż

zadowolony jest, że opuszcza ten świat, a następnie przepowiada komunizm we Francji.

Obrońca oskarżonego wstaje i oświadcza: „Nazajutrz po wyroku dowiemy się, kto z nas miał rację: prokurator czy ja”, czyniąc aluzję do autopsji Gorgułowa.

Przewodniczący donośnym głosem zamyka proces następującymi słowami: „Gorgułow! Pozostawia się oskarżonemu trzy dni dla wniesienia apelacji.

Po tym terminie odwołanie nie będzie przyjęte”

Zandarmi wyprowadzają Gorgułowa.

Wyrok śmierci wydany został dziesięciu głosami przeciwko dwóm.

PARYŻ, 28 VII. (PAT). — Po nocy spędzonej w gorączce Gorgułow został przewieziony dziś rano do więzienia „De la Sante”, i zamknięty w celi skazanych na śmierć. Nad więźniem roztoczono ścisły nadzór, celem uniemożliwienia skazanemu targnięcia się na życie. Dotychczas niewiadomo, czy Gorgułow zwróci się o rewizję procesu. Przebywa on w celi, nieustannie powtarzając: „Nie

chcę szafotu, chcę być rozstrzelany”.

MOSKWA, 28 VII. (PAT). — Naczelnym punktem zainteresowania dzisiejszej prasy sowieckiej jest proces Gorgułowa, z którego umieszczane są obszernie sprawozdania i wrażenia specjalnych wysłanników oraz artykuły, porównujące proces zabójcy prezydenta Carnota w r. 1894 z procesem obecnym. Zarówno informacje, jak i opisy wrażeń skierowane są przeciwko oskarżonemu, emigracji i Francji. Merytoryczna polemika skierowana jest głównie przeciwko zeznaniom kozaka Lazarewa.

## Armja bonusu

stacza formalne bitwy z policją

WASZYNGTON, 28 VII. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Już od dłuższego czasu obozują w Waszyngtonie b. żołnierze, którzy przybyli do stolicy po otrzymaniu zaopatrzenia, t. zw. bonusu. Zaopatrzenie to zostało im odjęte drogą jednego z dekretów oszczędnościowych.

B. żołnierze zajęli w swoim czasie, zresztą za zgodą władz, kilka gmachów rządowych na mieszkania. Obecnie władze, dając im na powrót do miejsc zamieszkania, zażądały ewakuacji gmachów w Waszyngtonie. Na tem tle doszło do starć pomiędzy armją bonusu, a policją, której na pomoc posłano wojsko.

Oddziały kawalerji utworzyły kordon dookoła rezydencji prezydenta. Do obecnej chwili strzeżone rezydencji 200 kawalerzystów, pięć samochodów pancernych, sekcja karabinów maszynowych i bataljon piecho-

ty. Kilku byłych żołnierzy odniosło rany, a jeden został zabity. Jeden z policjantów uderzony kamieniem, jest w agonii.

Minister wojny wysłał do generała okręgu rozkaz wysłania oddziałów wojskowych, celem współdziałania z policją. Oddziały mają otoczyć dzielnicę, w której toczą się walki, i niezwłocznie ją oczyścić.

## Wojna między Peru i Boliwią?

BUENOS AIRES, 28.7. (PAT). — Prasa tutejsza donosi, że pomimo wysiłków Stanów Zjednoczonych i Argentyny w kierunku pokojowego załatwienia konfliktu, Peru i Boliwia wydają się być w przededniu wojny.

W Lipcu wydano już zarządzenia, w myśl których oddziały wojska wysłano w kierunku Chaco.



# Tonąca „Niobe”

porwała w wir wodny yacht prywatny

BERLIN, 28.7. — Na miejscu katastrofy znajdują się obecnie dwa specjalne okręty ratownicze: „Hunke” i „Sperber”, przysłane z arsenału kilonńskiego. Na okrętach tych przybyli nurkowie.

Stwierdzono podczas kilku zanurzeń, że

„Niobe” leży na głębokości 30 metrów, na lewym boku.

Wejście jest bardzo trudne i zwłok dotychczas nie zdołano wydobyć.

Zmobilizowane patrole przeszukały wczoraj wybrzeże morskie Laalandu. Jedynie pod Rödby znaleziono pływaka, pochodzący z

„Niobe”.

Z Kopenhagi donoszą, że strażnik latarni morskiej w Gjedseł widział, oprócz tonącego „Niobe” jeszcze jacht żaglowy. Na pokładzie znajdowali się kobieta, mężczyzna i pięcioro dzieci.

Jacht ten był porwany przez trąbę morską i znikł pod powierzchnią wody w kilka sekund po „Niobe”.

Niemieckie rozgłośnie radiowe urządziły wczoraj wieczorem demonstrację żałobną, w związku ze śmiercią kadetów morskich. Przemawiali admirał Kolbe i admirał Albrecht.

# Bogoljubow pokonał Aljechina

Sensacja turnieju szachowego w Bernie

BERN, 28.7. (PAT) — Dzień wczorajszy przyniósł na międzynarodowym turnieju szachowym wielką sensację, mianowicie odłożona partja Bogoljubow — Aljechina zakończyła się porażką mistrza świata. Jest to pierwsza w tym turnieju przegrana Aljechina i z powodu niej jego pierwsze miejsce zostało poważnie zagrożone.

Obecny stan turnieju: Aljechin 10 p., Flohr i Euwe po 9 i pół p., Sultan Khan i Bernstein po 8 p., Bogoljubow 7 p., Paul Johner 6 i pół p., Hans Johner i Naegeli po 5 i pół p., Henneberger i Colin po 5 p., Grob, Voellmy i Rivier po 4 p., Gygli 3 p. i Staehelin 1 i pół p.

Do końca turnieju pozostały jeszcze trzy rundy.



UCZNIOWIE NIEMIECCY

na grobach swych ojców, poległych podczas wojny we Francji, pod Arras.

# Żądza niezdrowej sensacji

Tłumy czatują na kata i otaczają miejsce egzekucji

W ub. piątek sąd doraźny w Rybniku skazał — jak donosiliśmy — na śmierć przez powieszenie Józefa Gawliczka, który w bestjałski sposób zgwałcił i zamordował 7-letnią Anielę Krajczokównę. Przez cały czas rozprawy tłumy, żądne sensacji, oblegały gmach sądowy. Ta żądza sensacji wzrosła do niebывалych rozmiarów, gdy wieść o skazaniu na śmierć mordercy doszła do wiadomości tłumów.

Na wieść o zasądzeniu na śmierć zbrodniarza, bardzo wielu ludzi z Rybnika i okolicy przez całą noc czatowało na przybywającego kata, by się przyrzeć temu czło-wiekowi. Rozeszła się pomiędzy tłumem pogłoska, że kat Maciejewski przyjeżdża w sobotę rano o godzinie 6-ej. Dworzec zaległy tłumy ciekawych. Maciejewski istotnie przyjechał z swoją małą walizką, w której mieścił się stryczek, para białych rękawiczek i kitel urzędowy, w którym ten urzędnik wykonuje swój urząd. Kat zobaczywszy wielkie tłumy, oczekujące jego przybycia, zorjentował się i celem nie zwracania uwagi, poszedł do restauracji dworcowej, gdzie, jak każdy inny pasażer, kazał sobie podać herbaty i przez nikogo niepoznany, prze-siedział przez godzinę, aż tłumy się rozeszły. Dopiero potem nie-spostrzeżenie udał się do gmachu więziennego.

Pomiędzy tłumem rozeszła się wiadomość, że kat nie przybył. Ogarnęło go wielkie rozczarowanie, jakby mu zepsuł ktoś jakąś wielką zabawę. Ponieważ w tłumie znajdowało się wielu znających przepisy prawa, że wyrok sądu doraźnego musi być wykonany w ciągu 24 godzin, bo w innym razie na skazańca kara śmierci nie może być wykonana, znalazło się odrazu wielu amatorów, którzy zgłosili się u prokuratora, ofiarując mu swoje usługi w... wyreczeniu kata. Mieliby sensację nielada, a w dodatku zarobiliiby 100 zł., bo tyle płaci sąd za jednego wisielca. Wielkie jednak było ich

rozczarowanie, gdy się dowiedzieli, że ich usługi nie są potrzebne, bo „majster od stryczka” jest na miejscu.

Żądne wzruszeń tłumy otaczały więzienie, w oknach i na dachach sąsiednich kamienic pomieszczało się wielu ciekawych, którzy chcieli widzieć, jak kat będzie wieszal Gawliczka. I było wielu takich, którzy się ze swych miejsc przy-patrywali egzekucji.

Sam delikwent, wiadomości o odrzuceniu wniosku o ulaskawienie przez prezydenta R. P. przyjął spokojnie, aczkolwiek nie wierzył aż do ostatniej chwili, że zostanie

powieszony. Podczas egzekucji kat Maciejewski dobrał sobie z pomie-dzy miejscowych ludzi jednego pomocnika, który na tej przygodnej „pracy” zarobił coś 25 złotych.

Przykre i upokarzające sceny, które rozegrały się w Rybniku w dzień egzekucji Gawliczka nasu-wają jednak uwagę, że egzekucje zbrodniarzy powinny się odbywać w jakimś gmachu zamkniętym, a nie pod gołym niebem, gdzie mogą ciekawo przyglądać się egzekucji z dachów lub drzew. Nie można bowiem twierdzić, by widok wczon-nych zbrodniarzy przyczynił się do umoralnienia społeczeństwa.

# Zastrzelony w łonie matki

Potworna zbrodnia na wiejskiej drodze

Z Łukowa donoszą:

We wsi Posmug gm. Gulów do-szło do krwawej zbrodni. Droga wiejską przechodziła mieszkanka tej wsi, Marjanna Sadowska, będąca w ciąży. W tym samym czasie pojawił się na drodze sąsiad jej, Wacław Warowny, który strzelił do Sadowskiej z rewolweru, raniąc

ją w prawy bok.

Nieszczęśliwa kobieta w kilka minut później powiła nieżywego syna, który został przebity kulą rewolwerową. Ranna przewieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Warownego aresztowano i osadzono w więzieniu.



DUMA KOMPANJI

Grupa dzieci, przebranych za artylerzystów, podczas święta pułkowego w jednym z miast bawarskich.

# PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6  
Szybka pomoc lekarska  
Przewóz chorych.

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 6 z dnia 29 lipca 1932 r.

# MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

Ciąg dalszy.

A pozatem...

Pozatem gdzieś na kresach mały obszar ziemi. W ojczyźnie matki, której nie znała. — Gdzieś na wschodzie.

Dwa obce dla Maszy wyrazy: ...matka ...wschód... dwie rzeczy, dwa pojęcia, które były dla niej pustymi dźwiękami...

— ...postaramy się to sprzedać... — napomknął Czubek, jakgdyby mówił o wielkim, książęcym majątku ziemskim. A przytem był to przecież ma-lutki, pustynny, nieznanany ka-walek ziemi, którego nigdy nie widziała, którego nikt nie znał, którym się nikt nie interesował....

\*

I to było wszystko.

Ojciec zmarł.

Kiedyś musi się to zdarzyć. Nikt nie uniknie śmierci.

Ile to już czasu minęło?...

strasznie dużo... prawie rok... a może dłużej?... może wieczność?...

\*

Masza otworzyła oczy. Ga-zeta zesunęła się na podłogę.

Pan z przeciwka nachylił się uprzejmie i podniósł ją.

Nagle Masza poczuła, że spoj-rzenie tego człowieka zatrzyma-ło się na jej kolanach i nie we-drowało dalej. Nie odrazu zrozumiała, co to znaczy. Ale po chwili rumieniec wykwitł na jej twarzy. Gwałtownym ru-chem owinęła się szczelnie w futro...

Pan z przeciwka powoli podniósł głowę. Jego spojrzenie peł-zało powoli ku jej twarzy... na-gle jakby opanowała go nieuf-ność.

Masza bez ruchu wyglądała przez okno. Żęby boleśnie wgrzy-zały się w dolną wargę.

— ...za chwilę upadnę! —

przemknęło jej przez myśl. — A wtedy wszystko skończono! Bicie serca odczuwała w skro-niach, jak walenie młotem.

\*

Masza Rewska nosiła futro, którego nie zdjęła.

A pod tem futrem...

Pod tym płaszczem futrzanym miała na sobie kombinację. Delikatną tkaninę z różo-wego jedwabiu z czarnymi ko-ronkami.

Pozatem... nic.

\*

Pan z przeciwka położył ga-zetę na stoliku przy oknie, wtu-lił się w kąt wagonu i palił swe-go papierosa z podwójną ener-gią. Zastanawiał się. Ale jakoś nie mógł nic wyrozumować...

Masza przymknęła oczy. Uda-wała, że śpi. W jej mózgu du-dniły rytmicznie koła pędzące-go pociągu. Dłoń wpiła się ku-czowo w gestę, brązowe kudły Cezara. Myśl nie przestawała pracować. Tak dalej być nie mogło...

Po pewnym czasie zerwała się z pól-snu. Przed oknami wa-gonu widniał żółty piasek, a z po za drzew wylaniała się nie-zmierzona powierzchnia morza.

Pociąg zwolnił biegu, ukaza-ły się pierwsze zabudowania sta-

cyjne. Pan z przeciwka gdzieś zniknął. Może wysiadł na po-przedniej stacji.

Masza otuliła się szczelnie w płaszcz, sięgnęła po walizczkę i ruszyła ku wyjściu z wagonu. Cezar ze spuszczonego łbem po-szedł za nią. Słońce paliło. Ma-sza widziała dokoła spieszących zadowolonych ludzi, serdeczne powitania i ciekawe twarze. — Czula się strasznie osamotniona. Liczne spojrzenia ślizgały się po niej z przelotnym zaintere-sowaniem, ale zbyt była obojęt-na, aby na to zwracać uwagę.

Przy budynku stacyjnym wielki plac, skąpany w słońcu. Sznur samochodów. I portje-rów hotelowych. Masza pode-szła do najbliższego auta i wsia-dła. Dopiero gdy ujrzała pyta-jący wzrok szofera, zrozumia-ła, że przecież musi podać ja-kis adres. Nic nie wpadało jej na myśl.

— ...proszę do hotelu...

Szofer zastanawiał się przez chwilę. Kobieta nic nie dodała do swoich słów.

— Może „Eden”? — zapro-pomował.

Masza kiwnęła głową na znak zgody. Samochód ruszył. Szofer otrzymywał oczywiście prowizję od każdego przywie-zionego gościa.

Następnym człowiekiem, któ-ry stanął na drodze życia Ma-szy, był pan Kokoszka. Stał, spokojny i uprzedzająco grzeci-ny, w hallu hotelowym i bacznie obserwował gości, którzy od niedawna zapełniali hotel. „Eden” rozwijał się szybko. Se-zon rozpoczął się późno, ale za to był ożywiony. Dżewad-Pasza znalazł licznych naślą-dowców...

Chłodne, uprzejme spojrze-nie zbudziło Maszę z zamrocze-nia, jakie opanowało ją w ciągu ostatnich godzin. Krytyczne spojrzenie pana Kokoszki zro-dziło w niej nowy prąd życia.

— Proszę o pokój... — powie-działa.

Kokoszka był uosobieniem u-przejmości.

— Mamy jeszcze kilka wol-nych apartamentów na pierw-szem piętrze z widokiem na morze...

— Poprosiłabym o możliwie tani pokój.

Kokoszka pozostał niewzru-szony. Dyskretnym gestem przywołał chłopca, który wziął do ręki walizkę. Drugi chłopiec przyniósł klucze.

(d. c. n.)



**Wiadomości bieżące**

**Powrót dzieci z kolonji letnich**

Staraniem kuratorskiego komitetu kolonji letnich w dniu 1 lipca r. b. zostało wysłanych do 10 miejscowości naszego województwa 1352 dzieci, w tem 605 chłopców i 747 dziewczynek. Dzieci te po czterotygodniowym pobycie w miejscowościach suchych, piaszczystych i lesistych wracają w dniu 28 bm. do Łodzi opalone, lepiej wyglądające i radosne.

Dzieci z Białszek przyjeżdżają na stację Łódź - Kaliska pociągami, który przybywa do Łodzi o godz. 12 min. 24, z Sieradza — 17 min. 41, z Głowna — godz. 11 min. 52, dzieci zaś z Tomaszowa Maz. przyjeżdżają na stację Łódź - Fabryczna o godz. 12 min. 30, z Sulejowa, Wolborza i Czarnocina o godz. 12 min. 10. Dzieci z Tuszyńska przyjeżdżają na Plac Reymonta o godz. 10 min. 40.

**3.850.800 złotych na zasiłki dla bezrobotnych**

Na posiedzeniu komisji budżetowej zarządu głównego Funduszu Bezrobocia uchwalono preliminarz budżetowy na miesiąc sierpień. Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 3,858,800 zł. Przypuszczalna liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do pobierania zasiłków, wyniesie około 60,000 osób.

Przewidywana suma dochodu P. B. z tytułu składek dla ubezpieczonych robotników wyniesie 2000000 złotych, ustawowa dopłata ze skarbu państwa 1.000.000 zł.

**Noce dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suka. M. Kacperkiewicz (Zgierska 54); Suka. J. Sitkiewicz (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 15); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

**RÓŻNICA**

— Weale nie jesteś tak głupi, jakby się wydawało.  
— Na tem właśnie polega różnica między nami.

(Punch)

**Z.U.P.U. bez gotówki?**

**Co daje i co dawać powinien Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych**

Od instytucji społecznej należy żądać, aby stała ona nie tylko na wysokości zadania, lecz na straży dobra społecznego i w chwili przesilenia była pierwszą podającą dłoń społeczeństwu.

Zanim omówimy, jaką winna być

działalność Z. U. P. U. instytucji par excellence społecznej w dobie obecnego kryzysu, należałoby poświęcić słów kilka temu, jaką winna być gospodarka takiej instytucji ubezpieczeniowej?

Otóż zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych jest instytucją ubezpieczeniową; jako taki winien on zachować jak najdalej idącą

zdolność płatniczą i być dostatecznie przygotowany do jaknajdalej idących wypłat z tytułu ewentualnych szkód,

tembardziej ze względu na pogłębiający się coraz bardziej kryzys gospodarczy i na zbliżający się już — bo za 6 miesięcy — okres

wypłat rent emerytalnych.

Czy ta płynność wypłacalności jest zachowana? Czy dążenie do skrócenia terminu wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, dążenie do przesunięcia terminu wypłat rent emerytalnych, nie ma swego źródła właśnie w polityce Z. U. P. U.? Czyżby w Z. U. P. U., który do niedawna posiadał kolosalny nadmiar środków gotówkowych, cierpiał na

**brak gotowizny?**

Jeśli rzeczywiście tak jest, to co mogło się stać tego przyczyną? Czy nie wchodzi tu w grę

zamrożenie płynnych kapitałów w pożyczkach inwestycyjnych?

Czy ten brak gotówki nie jest skutkiem tego rodzaju gospodarstwa, jak finansowanie względnie udział w luksusowym świecącym pustkami pensjonacie „Lwigród” w Krynicy? Wszak taki pensjonat nie daje żadnego dochodu, jest zbyt kosztowny i w obecnych marnych czasach uniemożliwia wycofanie włożonego kapitału.

Czyż nie lepiej byłoby ulast budować luksusowe pensjonaty, stojące pustkami, budować kolonje dla urlopowanych pracowników umysłowych?

Po tem ogólnikowym poruczeniu gospodarki finansowej Z. U. P. U. nie można ominąć milczeniem skurczonej jego działalności, której zakres jest ograniczony właśnie z powodu wadliwego użytkowania środków płynnych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Z. U. P. U. w dobie obecnej winien dbać o pracowników umysłowych pod każdym względem, t. j.

nie tylko wypłacać bezrobotnym zapomogi,

lecz dbać także o zatrudnionych pracowników umysłowych: ich warunki pracy, ich kulturę, higienę, ich zdrowie, ich możliwości wypoczynku w czasie urlopu, ich wykształcenie fachowe i ogólne i t. p.

Chorzy pracownicy umysłowi, pragnący udać się na kurację, mogą liczyć tylko na siebie lub zime, albowiem Z. U. P. U. na lato ma

już wszystko przepelnione, a kolonje dla zdrowych pracowników umysłowych, pragnących wypoczynku lub kuracji, wogóle niema.

Wszak pracownik umysłowy wyczerpany fizycznie, lecz bądź co bądź zdrowy nie może sobie obecnie pozwolić na najskromniejszy nawet wyjazd podczas urlopu na wypoczynku.

a w interesie Z. U. P. U. winno być podtrzymanie zdrowia pracowników umysłowych.

Kolonje mieszkaniowe Z. U. P. U. są zbyt drogie dla przeciętnego pracownika, nie jest bowiem w cenie mieszkania uwzględniona odległość jego od miasta oraz stały, nieunikniony koszt przejazdów tramwajami dla pracownika i wszystkich członków jego rodziny.

Zasiłki dla bezrobotnych są zbyt małe i zbyt krótko wypłacane.

Wzorowe zakłady kąpielowe w większych miastach Polski, zakłady kąpielowe lecznicze, kolonje w uzdrowiskach, naukowe zakłady fachowe specjalne i ogólne, wszystko to organizowane w porozumieniu i za pośrednictwem związków zawodowych, byłyby pożyteczne nie tylko dla ubezpieczonych, lecz są one w bezpośrednim interesie Z. U. P. U.

Jakób Fail.

**Samobójstwo w „Polonii”**

**Kupiec z Radomia wyskoczył z 4 piętra**

W dniu onegdajszym przybył z Radomia do Łodzi 38-letni kupiec Jakób Landau. Landau na czas swego pobytu w Łodzi zamieszkał w hotelu „Polonia” przy zbiegu Kilińskiego i Narutowicza w pokoju 425 na czwartym piętrze.

Wczoraj w godzinach popołudniowych Landau z nieznanych przyczyn wszedł na para-

pet okna i rzucił się z wysokości 4 piętra na bruk podwórza, ponosząc śmierć na miejscu.

Trupa zabezpieczono do przybycia władz sądowo-lekarskich. Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny zamachu samobójczego. (a)

**Ostrożnie z kupnem węgla**

**Oszust grasuje na terenie Łodzi**

Przed kilku dniami jakiś osobnik dokonał oszustwa w sanatorium Kochanówka, gdzie od przełożonej wyłudził 200 zł. jako zadatek na węgiel, który miał dostarczyć po cenie 4 zł. 20 gr. za korzec. Oszust podał się za inżyniera i przybył rzekomo z zamiarem umieszczenia w sanatorium swej córki, która pozostawała bez opieki z powodu śmierci żony.

Obecnie dowiadujemy się, że podobnych oszustw osobnik ów dopuścił się jeszcze w wielu innych wypadkach.

Jeszcze przed kilku tygodniami do kancelarii parafji św. Teresy, przy ul. Pomorskiej 123 przybył przyzwoicie wyglądający jegomość, który przedstawił się za inż. Zarembe. Inżynier wyjaśnił, że pozostaje obecnie bez pracy i zatrudni się sprzedaż węgla, który też zaofiarował się dostarczyć na potrzeby parafji po cenie 40 zł. za tonnę.

Oszust wzbudził zupełne zaufanie, to też transakcję ubito i

wręczono mu 120 bl. zadatku. Węgiel miał być dostarczony za kilka dni, upłynęło jednak parę tygodni, a za aferzystą wszelki ślad zaginął. Podobnie postąpił pseudo inż. Zarembe z kierownikiem szkoły rzemieślniczej przy ulicy Wodnej 44.

Zjawił się u kierownika, który temu przedstawił nawet legitymację na nazwisko inżyniera kolejowego Zaremby (bez fotografii). Legitymacja ta pozostała w rękach kierownika.

Pseudo inżynier oświadczył, że może dostarczyć na potrzeby szkoły węgiel po 40 zł. za tonnę, przyjął na specjalnym blankiecie zamówienia na kilkanaście ton, następnie zaś pobrał zadatek w sumie 200 zł. i ułotnił się.

Poszkodowani zgłosili się do policji, która wdrożyła energiczne dochodzenie, tembardziej, iż jak stwierdzono oszust poszkodował na mniejsze sumy robotników i urzędników. (a)

**Dźwiękowe Grand-Kino**  
Dzisiaj i dni następnych!

**Bożyszczce kobiet całego świata**  
**LEW AYRES** w nowym przepięknym dramacie p. t. **Zew Młodości**  
z najpiękniejszą parą aktorów **Lew Ayresem i Anita Louise** w rolach głównych  
Początek o godz. 4.30. Nadprogram: „Cohn się żeni”

**Kino-teatr SPLENDID**  
Narutowicza 20

**Dzisiaj Premiera! ZE W ZIEMI**  
Wepaniały film dźwięk. pt.  
**Wielki dramat miłosny**  
Film rozstrzygający problem walki ludu z najczarniejszym postępem i mechanizacją

**Dźwiękowy PALACE**  
Dzisiaj i dni następnych!

2 przeboje w jednym programie. — I — Wielka sensacja sportowa!  
Jedyną całkowitą zdjęciem dźwiękowe z przebiegu walki w 15 rundach  
**SCHMELING-SHARKEY**  
Żadne dotąd spotkanie tego rodzaju nie wywarło tak obszernego polemiki w całym świecie — Czy sędziowie mieli słuszną przynajmniej mistrzostwa świata Sharkeyowi? Droga przeprowadzonego głosowania cała Łódź sportowa ma możność wypowiedzieć się kto winien być zwycięzcą?

**Gdy wybiła północ**  
wg. słynnej sztuki teatralnej Jona Willarda  
W rol. gl. Neil Hamilton, Liljan Tashman, J. Herholt  
Początek seansów o g. 4-ej.  
Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.  
Na okres letni ceny niższe!

**Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”**  
Dzisiaj i dni następnych!

Wstrząsający dramat sensacyjno-erotyczny, pełen emocji i sentymentu, osnuty na tle zakulisowego życia amerykańskich milionerów i bohaterów świata podziemi p. t.  
**W rolach głównych:**  
Joan Crawford, Clark Gable, Neil Hamilton

**„NIEWINNA GRZESZNICA”**  
Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty i niedziele o godz. 2-ej  
Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń



# Epidemia tyfusu szerzy się w Łodzi

Celem zwalczania jej magistrat angażuje dodatkowych lekarzy

Pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego, który powrócił onegdaj z urlopu, odbyło się w dniu wczorajszym plenarne posiedzenie magistratu. Na porządku dziennym posiedzenia znalazł się szereg aktualnych spraw miejskich.

Na samym wstępie obrad poruszono sprawę **zwalczania się w Łodzi epidemii duru brzuszno-tyfusu plamistego.**

Po wyczerpującym referacie przedstawiciela wydziału zdrowotności publicznej postanowiono zaangażować specjalnie jeszcze dwóch lekarzy dla przeprowadzenia masowych szczepień przeciwtyfusowych. Niezależnie od tego postanowiono zakupić 10.000 porcji szczepionek. Poza to magistrat uchwalił uruchomić w szpitalu w Radogoszczu specjalny barak dla chorych tyfusowych, gdyż obecne pomie-

szczenia w szpitalach miejskich nie mogą pomieścić wielkiej ilości chorych. Barak tyfusowy w Radogoszczu urządzony zostanie na 40 łóżek.

Następnie rozpatrzono **sprawę budowy gmachu sportowego YMCA.**

Po sprawozdaniu z konferencji odbytych z przedstawicielami YMCA., postanowiono w dalszym ciągu podtrzymać propozycję magistratu odnośnie zamiany ogródka Grand-Hotelu na tereny przydworcowe.

Z kolei Jawnik wydziału planacji miejskich przedstawił magistratowi **plan przebudowania parku kolejowego.**

Jak wiadomo, projektowane jest przebudowanie parku na skwer kolejowy. W tym celu w najbliższych dniach zostaną usunięte murowane parkany, okalające ogród, zaś w samym parku wybudowane zostaną

szerokie aleje i drogi, które oddane zostaną publiczności na przeciąg 24 godzin na dobę. Magistrat na wniosek wydziału planacji zaakceptował plan przyłączenia do ogrodu - skweru kolejowego terenów, które w swoim czasie były przeznaczone pod budowę teatru miejskiego.

W końcu magistrat omawiał szczegółowo sprawę **odmiastowienia egzekucji podatkowej w Łodzi**

i przekazania czynności sekwestracyjnych przez magistrat izbie skarbowej. Magistrat mimo krążących pogłosek, iż odmiastowienie egzekucji w Łodzi nastąpi w dniu 1 października, postanowił narazie niewymówić pracy personelowi oddziału sekwestracyjnego wydziału podatkowego, gdyż nie otrzymał jeszcze dotąd żadnego oficjalnego zawiadomienia w sprawie przekazania agend sekwestracyjnych władzom skarbowym.

Niezależnie od tego magistrat postanowił wydelegować w najbliższych dniach do ministerstwa spraw wewnętrznych i rady ministrów swych delegatów, celem interwenjowania w kierunku wyłączenia Łodzi z pod działania nowej ustawy o odmiastowieniu egzekucji podatkowej. Na tem obrady zakończono.

## Maszyna piekielna w kominie

Straszna zemsta wieśniaka

Emil Szlam, mieszkaniec wsi Późdzenie zwrócił onegdaj uwagę, iż przewód kominowy musi być zatkany, bowiem rozpalenie ognia w kuchni było utrudnione.

Szlam zbadał dokładnie wnętrze komina i po długich wysiłkach zdołał wreszcie wydobyć jakąś paczkę, owiniętą w grubym papierze.

Po rozwinięciu paczki okazało się, iż jest to blaszana bańka, używana zwykle do przechowywania mleka. Bańka była wypełniona jakąś sypką masą.

Przezorny wieśniak odniósł bańkę do posterunku policji w Żelowie, gdzie stwierdzono, iż na zawartość bańki złożyły się w różnych częściach: prochy, dy namit i saletra, ogólnej wagi 5 kg.

Wobec stwierdzenia, iż w danym wypadku chodziło o zamach, gdyż eksplozja takiej ilości materiału wybuchowego rozniosłaby całe domostwo, powodując śmierć wszystkich znajdujących się w pobliżu osób, władze policyjne przedsięwzięły energiczne dochodzenie, w rezultacie którego zdołano ustalić, iż zamachu tego usiłował dokonać Stefan Kowalczyk. Pałał on nienawiścią do Szlama, na tle sporów majątkowych.

Materiał wybuchowy, znaleziony w blaszance, został odesłany władzom sądowym jako dowód rzeczowy, zaś Kowalczyk osadzono w więzieniu.

Mściwy wieśniak przyznał się iż podrzucił w noc, przy po-

mocy drabiny, paczkę z materiałem wybuchowym, będąc pewny, że zaraz rano, po napaleniu w piecu, bańka rozgrzeje się i wszyscy znajdujący się w izbie przy śniadaniu, domownicy wyłecą w powietrze. (p)

## Strzelanina w kinie

Właściciel w obronie swego mienia zranił dwóch napastników

Wczoraj późnym wieczorem miała miejsce w kinie „Oaza” krwawa awantura, w rezultacie której dwóch ludzi walczy ze śmiercią w szpitalu.

Do wspomnianego kina, mieszczącego się przy ul. Chrobrego 10, na Balutach, przybyło kilku mężczyzn, którzy wszczęli sprzeczkę z właścicielem kina, Szalkiem.

W pewnej chwili przybył wtargnęli na widownię i zdemolowali salę, łamiąc meble i tłukąc duże lustra szklane. Gdy Szalek stanął w obronie swego mienia, napastnicy rzucili się na niego i zaczęli go bić kijami. Wówczas Szalek wy dobył rewolwer i strzelił

kilkakrotnie do bijących go, raniąc dwóch ciężko.

Napastnicy zbiegli i tylko dwóch rannych pozostało na miejscu. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, że rannymi są: 26-letni Marjan Nowacki, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Lagiewnickiej 47, oraz 26-letni Jan Bronowski, również bezrobotny, zamieszkały przy ul. Stefana 8.

Obu rannych odwiezło pogotowie ratunkowe do szpitala w Radogoszczu, a na miejsce wypadku przybyły władze śledcze z nadkomisarzem Weyerem na czele celem przeprowadzenia dochodzenia. (b)

## Włókniarze pabjaniecy stracili urlop

Strejk w Schlösserowskiej Manufakturze

Po blisko 15-dniowym strejku zostały wreszcie w dniu wczorajszym uruchomione zakłady przemysłowe Krusche i Endera w Pabjanicach. W myśl dezyderatów, wysuniętych onegdaj przez firmę, robotnicy podjęli na nowo pracę, godząc się na 15-procentową obniżkę płac. Za cenę tej obniżki dyrekcja Krusche i Endera zgodziła się zatrudnić wszystkich bez wyjątku robotników, rezygnując z zamiaru zredukowania 1200 włókniarzy. To też wczoraj o godz. 1-ej w południe w myśl zapowiedzi pierwsza zmiana robotników w liczbie 2400 osób objęła pracę, zaś druga po raz pierwszy stanie przy warsztatach dziś nad ranem.

Należy zaznaczyć, że zdewastowane podczas znanych zaburzeń urządzenia fabryczne zostały w międzyczasie doprowadzone do porządku.

Robotnicy w dniu dzisiejszym otrzymają pieniądze za

dwutygodniowy urlop. Urlopować jednak nie będą i okres przerwy w pracy i strejku potraktowany zostanie, jako urlop.

\*

Ledwo został zlikwidowany strejk w fabrykach Krusche i Endera, gdy o to znów wybuchł ostry zatarg w fabrykach Schlösserowskiej Manufaktury w Ozorkowie. We wspomnianych zakładach powstał zatarg

**Przyjęcie na uniwersyfet uzależnione od—wyniku badania lekarskiego**

Z Krakowa donoszą:

Do szeregu komplikacji wpisowych na uniwersyfet dodano w bież. roku szkolnym postanowienie o przymusowym badaniu lekarskim, któremu będą podlegali wszyscy kandydaci do studjów uniwersyteckich i od którego wyniku zależy będzie przyjęcie do uczelni. Podania i prośby o przyjęcie na uniwersyfet bez złożenia do wodu, że kandydat poddał się badaniu komisji lekarskiej uniwersyteckiej, nie będą przez dziekanaty rozpatrywane.

**Zaćmienie słońca 31 sierpnia r. b.**

31 sierpnia r. b. nastąpić ma pełne zaćmienie słońca, które będzie można obserwować w rejonie północnej połowy Atlantyku, w zatoce Hudsona, Kanadzie wschodniej i części Stanów Zjednoczonych. Maksymalny czas trwania zaćmienia wynosi 100 sekund.

Liczne ekspedycje naukowe wyjeżdżają do Kanady, aby to rzadkie, ciekawe i nader ważne dla nauki zjawisko obserwować.

na tle niewypłacenia robotnikom zaległych zarobków za okres ostatnich dwóch tygodni. Mimo żądania delegatów fabrycznych, aby dyrekcja wypła ciła płace do dnia wczorajszego, firma nie była w stanie na czas zaspokoić pretensji robotniczych.

W związku z tem jedna zmiana, w liczbie 800 robotników, porzuciła w dniu wczorajszym pracę, ogłaszając strejk. Druga zmiana robotników, licząca przeszło 1000 osób do strejku nie przystąpiła i pracuje normalnie.

Istnieje obawa, że dojdzie do zajść. Dotychczas jednak zarówno na terenie fabryki, jak i miasta zachowany jest wszędzie spokój.

W dniu dzisiejszym do Ozorkowa wyjeżdżają przedstawiciele związków, celem interwenjowania u dyrekcji Schlösserowskiej Manufaktury.

## Buń w barakach

Wyeksmitowani nie chcą przenieść się na Chojny

Magistrat łódzki wniósł w swoim czasie na posesji przy ul. Napierkowskiego 76, duży budynek, który przeznaczony został na schronisko dla wyeksmitowanych.

Ostatnio budynek ten został odebrany wydziałowi opieki społecznej magistratu i przekazany wydziałowi gospodarczemu, który w domu tym wynajmować będzie mieszkanie lokatorom, po przeniesieniu wyeksmitowanych w różnych czasach rodzin do domków drewnianych na Chojnach.

Wyeksmitowani płacili dotychczas magistratowi za mieszkania przy ul. Napierkowskiego 76, po 105 zł. kwartalnie od jednej izby.

W nowych domkach drewnianych na Chojnach wyeksmitowani płacić będą znacznie mniej, gdyż

zaledwie 60 zł. kwartalnie. Mimo to dotychczasowi lokatorzy domu dla wyeksmitowanych nie zgodzili się na przeniesienie ich do kolonii na Chojnach, z tego względu, iż mieszkając w obrębie granic Łodzi mają prawo do bezpłatnej pomocy żywnościowej grodzkiego komitetu pomocy bezrobotnym, otrzymując obiady i kolacje, podczas gdy domki drewniane miejskie znajdują się na Chojnach już poza granicami Łodzi. Gmina Chojny nie udziela tego czasu pomocy żywnościowej bezrobotnym.

W związku z uporem mieszkańców domu przy ul. Napierkowskiego 76, przenosiny dokonywane są w drodze przymusowej, przy pomocy samochodów miejskich. (p)

W dniu 27 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach nasz nieodżałowany kolega

B. P.

**MICHAŁ GOLDENBERG**

LEKARZ-DENTYSTA

Członek komisji naukowej Łódz. Oddz. Związku Lek. Dent. w Państ. Polsk.

W Zmarłym tracimy wiernego kolegę, który całym sercem oddany był Związkowi i Zawodowi.  
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Ł. O. Związku Lek.-Dent. w Państwie Polsk.

## Młodociane komunistki

Masówka przed szkołą powszechną

W lutym r. b. V brygada wydziału śledczego otrzymała poufne doniesienie, że w związku z zapowiedzianym na dzień 8 marca 1932 r. międzynarodowym dniem kobiet, komunistki zamierzają zorganizować w ciągu lutego szereg wieców, demonstracji i masówek.

Obostrzono obserwacje.

Dnia 27 utego r. b. patrol policji zaobserwował na ulicy Drewnowskiej 88 przed gmachem szkoły powszechnej im. Bolesława Chrobrego, jak dwie młode dziewczyny urządziły masówkę.

Dziewczyny te zgromadziły wokół siebie młodzież, wychodzącą ze szkoły. Jedna z nich, trzymając pod bok drugą, przemawiała do zgromadzo-

nych, nawołując ich do wstąpienia do organizacji „Pionier” oraz do czynnego udziału w organizacjach, zawiązanych dla wyzwolenia proletariatu.

Przemówienia swe zakończyły okrzykami na cześć partii komunistycznej oraz antyrządowymi.

Po rozejściu się zebranych obserwujący policjanci zatrzymali obie agitatorki. Były to 16-letnia Masza Rolnicka (Piotrkowska 28) i 16-letnia Dora Lederman (Lwowska 5).

Wczoraj obie stanęły przed sądem okręgowym w Łodzi. Rozprawa ze względu na młodociany wiek oskarżonych, odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Maszę Rolnicką i Dorę Lederman każdą na 6 miesięcy więzienia. (a)

## Znieważony funkcjonariusz pocztowy

Listonosz, Edmund Barański, zamieszkały przy ul. Ruskiej 6, zgłosił się w dniu wczorajszym do niejakiej Ryfki Glikiel (Solna 11), przynosząc list, na którym nie było znaczków pocztowych, naklejonych przez nadawcę. Wobec tego zażądał opłaty w podwójnej wysokości.

Glikiel odmówiła, żądając jednak wydania listu.

Temu kolei sprzeciwił się listonosz, zaznaczając, iż odda list tylko po uiszczeniu wymaganej przez urząd pocztowy opłaty.

Zirytowana adresatka rzuciła się na funkcjonariusza poczty, bijąc go dotkliwie trzymaną w ręku szczołką. Zgodnie z instrukcjami Barański nie reagował, opuszczając mieszkanie wojowniczej kobiety, a o fakcie pobicia złożył zameldowanie w najbliższym komisariacie policji.

Glikiel została pociągnięta do odpowiedzialności karnej za pobicie funkcjonariusza państwowego podczas i z powodu pełnienia przezeń jego obowiązków służbowych. (p)







## Dzień Legionów wielkim świętem sportu

Związek legionistów polskich w Łodzi, w osiemnastą rocznicę wymarszu w bój o Polskę pierwszej kadrowki legionistów polskich, urządza celem spopularyzowania idei wychowania fizycznego wielką imprezę sportową pod nazwą: „Dzień Legionów”

Impreza ta odbędzie się w niedzielę, dnia 7 sierpnia r. b. pod protektoratem pp. wojewody łódzkiego Wł. Jaszczółki, d-cy O. K. IV., gen. Stanisława Małachowskiego i d-cy 10 dywizji piechoty gen. Olszyny Wileżyńskiego.

W przeddzień, 6 sierpnia r. b. nastąpi zjazd sztafet związku legionistów ze wszystkich oddziałów na obszarze województwa łódzkiego, wręczony przez sztafety na Placu Wolności na ręce p. wojewody adresów holdowniczych dla marsz. Piłsudskiego oraz złożone wieńca pod pomnikiem Kościuszki.

W niedzielę, dn. 7 sierpnia o godzinie 14-ej rozpocznie się w ogrodzie Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej wielka zabawa ludowa, z niezwykle urozmaiconym, interesującym programem.

## Kto walczy na zawodach bokserskich „Union Touring”

W zawodach bokserskich organizowanych w dniu jutrzejszym t. j. w sobotę w Helenowie o godz. 20-ej walczyć będą następujący pięściarze: W wadze muszej: Krzywański II (LKS) — Brzączek (Zjedn.), w wadze kog. Krzywański I (LKS) — Bicer (Un.), w wadze lekkiej Krum (G.) — Nawrocki (Un.), w wadze półśredn. Sapanowski (Z.) — Radke (Un.), w wadze półśredn. Ostrowski (G.) — Schön (Un.).

Pozatem mają jeszcze walczyć Frank (Un.) — Heck (Zjedn.) i Roguszewski (Z.), dla których przeciwnicy zostaną dopiero ustaleny.

Prócz walk bokserskich program zawodów, urządzanych przez K. S. „Union - Touring” przewiduje dwie walki zapasnicze zawodników „Sily”.

## Wspólnym wysiłkiem ofiara pomóżmy bezrobotnym

## Nie „wykończą” Kusocińskiego Finnowie zaniekaj formą słynnej trójki swych biegaczy

Z Los Angeles donoszą, iż Kusociński znajduje się w doskonałej formie, którą imponuje wszystkim podczas treningów. Pozatem zdaje się, iż nasz doskonały długodystansowiec jest aż zbyt pewny siebie.

Kusociński oświadczył ostatnio, iż w obecnej formie czuje się zdolnym pobić wszystkie rekordy światowe w biegach na 5 i 10 km. jak również 3 km. w steeplechase.

Kusociński śmieje się z możliwości „wykończenia go” przez finnów w pierwszej połowie biegu i twierdzi, że wszelkie ataki i zwiększanie tempa wytrzyma z całą pewnością.

Świetną formą naszego superasa zaniepokojona jest ekspedycja fińska, zwłaszcza, iż jej członkowie biegacze przechodzą pewien kryzys formy. Zaniepokojenie to spowodowane zostało tropikalnymi upałami, jakie obecnie powstały w Los Angeles. Gorący klimat kalifornijski tak odpowiadający Nurmimu, nie wpływa dodatnio na resztę ekipy finnów.

# ŁKS.-Zidenice 4:1 (2:0)

## Kompromitująca porażka czeskich zawodników

Zdawało się, że Zidenice będą poważniejszym przeciwnikiem, a tymczasem ujrzelśmy zgoła przeciętny zespół, który nie mógł nam niczym zaimponować. Troszkę lepsze pociągnięcia w polu, większa umiejętność powiązania akcji niż pewniejsze opanowanie piłki, to wszystko, co można na ich dobro zapisać.

Zastanawiające, jak drużyna tej klasy mogła pokonać na początku sezonu Cracovię i Garmarnię? Może jako amatorzy gracze Zidenice wkładali w grę więcej ambicji, może wtedy byli rzeczywiście w lepszej formie, może chleb zawodowców im nie służy?

Jedno stwierdzić trzeba, iż

wczorajsza gra była dla nich kompromitacją, zwłaszcza, że i ŁKS. nie miał swego najlepszego dnia i po wypożyczonych graczach można się było spodziewać czegoś więcej.

Goście nie mogą tłumaczyć się przemoczeniem. Mecz w Lublinie i w Radomiu należał do bardzo łatwych, a na twardego przeciwnika natrafili dopiero w Łodzi. Zawiedli na całej linii. Zawiedli przede wszystkim strzelcy. Przez cały mecz oddano tylko dwa celne strzały, w tym jeden skuteczny. Inna kwestja, iż Miła grał z wielkim szczęściem, lecz inny byłby też wynik, gdyby zamiast Szalapskiego w ataku za grał doskonale uzupełniający

Króla — Sowiak.

Wypożyczony Król, to żywioł, którego czesi nie mogli utracić. Jego dwa wspaniałe przeboje, zakończone zdobyciem dwu bramek, wykazały, iż Myśliweczek jako obrońca i bramkarz Mimra nie wiele są warte. Z całego zespołu czeskiego wyróżnił się środkowy pomocnik, prawe skrzydło, które stało się ciężką boją z Welnicem, wreszcie środek ataku. Reszta, mimo zawodowego uprawiania gry w piłkę nożną, nie reprezentuje żadnej klasy, a całość uchodziłaby w naszej lidze za zgoła przeciętny zespół.

Skład gości był następujący: Mimra — Myśliweczek, Holas, Bremjasz, Smolka I, Suchanek

— Sterc, Smolka II, Kratochwil, Luger, Blaha.

ŁKS. w pierwszej połowie był słabszy, atak chodzi bezpańsko, brak tam było powiązania akcji, czego trudnoby oczekiwać od Tadeusiewicza. Pomoc z wyjątkiem Jańczyka poświęciła się grze defenzywnej i dopiero, gdy na boisko wszedł Trzmiel, kilka dobrych piłek dostało się do ataku. W obronie doskonale zgraną parę tworzyli Karasiak z Gafekim, a bramkarz Miła, może się pochwalić wielkim szczęściem nawet w takich chwilach, które dzięki jego nierozumnie ryzykownej grze uważać należało za beznadziejnie krytyczne.

W pierwszych minutach gry (2 i 7) ŁKS. zdobywa dwie bramki przez Króla i Durkę. Dalsze dwie bramki zdobyte ręką przez Herbstreicha i Tadeusiewicza są, rozumie się, nieuznane. Czesi mają przewagę, kombinują dość dobrze, lecz nie mogą zdobyć się na strzał. Tylko Kratochwil zaryzykował raz strzelając bardzo ładnie, lecz Miła obronił. Wynik utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron ŁKS. gra znacznie lepiej, zamieszanie w szeregach gości wywołuje zawsze groźny Król, przyczem obrona czeska popelnia masę taktycznych błędów. Królowi udało się przebój, z którego pada trzecia bramka, przy której Mimra ustawił się fatalnie.

Udał się wreszcie jeden przebój i Herbstreichowi, również przypieczętowany zdobyciem punktu. Czesi są widocznie zmęczeni, gonią resztkami sił i dają do zdobycia honorowego punktu. Udało się to im w ostatniej minucie. Resztek honoru drużyny zawodowej obronił Luger, dobijając strzał prawoskrzydłowego.

Sędziował p. Raettig. Publiczności 1000 osób. Zidenice grały dzień przedtem w Radomiu, gdzie pokonały tamtejsze Kolo Sportowe z wynikiem 7:2. W Łodzi doznali czesi pierwszej porażki w tym roku od drużyny polskiej.

## Emocji na torze w Helenowie dostarczały widzom wyścigi motorzystów

Nadspodziewanie ostatnie wyścigi kolarskie organizowane przez Union na torze w Helenowie odbyły się bez deszczu. Jest to już wielki sukces dla organizatorów. Drugim sukcesem nazwać trzeba sprężyste przeprowadzenie wyścigów, które, (zwłaszcza wyścigi na torze żużlowym), wypadły bardzo interesująco. Emocji nie brakowało, gdyż konkurencja była bardzo silna, a liczne upadki przy braniu wiraży przez dzielnych motocyklistów, zwłaszcza w jednym z międzybiegów, powodowały wielkie niespodzianki.

Program wieczoru rozpoczął kolarze. Odbyło się kilka przedbiegów, biegu głównego. Zwycięzcy kwalifikowali się do finałów. W pierwszym przedbiegu zwyciężył Szmid przed Józwiakiem w czasie 14 sek., w drugim Paul, przed Cymmermanem, w czasie 14,8 sek. wreszcie w trzecim Raab, przed Kaplanem, w czasie 14 s.

W międzybiegu, dla tych, którzy zajęli drugie miejsca, zwy-

ciężył Cymmerman w czasie 15 sek. Słaby czas tłumaczy się tem, iż prowadził on cały bieg.

W finale zwyciężył Paul przed Raabem, Cymmermanem i Szmidem w czasie 14 s. Zaznaczyć należy, iż Szmid nie odegrał tu żadnej roli.

Bieg dystansowy na 10 okrążeń toru (4 klm.) z trzema finiszami wygrał Wegner — 7 pkt. przed Elsnerem — 1 pkt. Józwiakiem — 6 pkt. i Kaplanem — 4 pkt. w czasie 6 m. 2 sek. Pierwszeństwo przyznane zostało Wegnerowi za zwycięstwo w ostatnim finiszu.

Pierwszy przedbieg motocyklowy na torze żużlowym wygrał Penkowski w czasie 3 m. 2 sek. przed Sobczykkiem i Beckem, w drugim zwyciężył Tyliński w czasie 2 m. 50 s., pokazując najbardziej jazdę na wirażach. O 200 metrów wyprzedził on Teo, a o dwa okrążenia „na bit” Cudkiewicza nie reprezentującego jeszcze żadnych waleńców.

Najlepszy czas w przedbiegach uzyskał jednak Webb bijąc Neszpera o 100 mtr. w czasie 2 m. 49 s. Ostatnim był Rubinsztajn. Międzybieg dla trzecich z przedbiegów wygrał Becker w bardzo słabym czasie 3 m. 12 sek.

Teraz nastąpił najciekawszy i najbardziej emocjonujący wyścig wieczoru. Startowali zdobywcy drugich miejsc w przedbiegach. Wygrał go Teo przed Sobczykkiem, Beckerem i Neszperem w czasie 3 m. 21 s. Neszper już na pierwszym wirażu nie opanował maszyny i upadł.

## Zjazd plakietowy do Gdyni

Polski Touring Klub urządza w dniu 30 lipca r. b. z okazji „Święta Morza” zjazd plakietowy do Gdyni.

Udział w zjeździe, po uprzednim zaopatrzeniu się w kartę drogową, wzięć mogą członkowie P. T. K., posiadający własne auta lub motocykle.

Przyjazd do Gdyni winien nastąpić najwcześniej w sobotę, dnia 30 lipca, nie później zaś, niż w niedzielę, dnia 31 lipca od godz. 10 r. Karty drogowe wydaje sekretarjat P. T. K. w siedzibie swojej, przy ul. Andrzeja 4, codziennie od godz. 10 — 12 i od 17—20.

tracąc wiele. Upadki te przytrafiły się również Sobczykowi i Teo, stąd też bardzo słaby czas zwycięzcy.

W biegu finałowym zwyciężył Webb. Objął on od razu prowadzenie i na każdej krzyżownicy powiększa dystans dzielący go od współzawodników. Użył skąd on też najlepszy czas dnia 2 m. 43,6 s. Drugi o 180 mtr. w tyle Tyliński, trzeci Teo, czwarty Perkowski.

W wyścigu kolarskim na 10 klm. startowało 17 jeźdźców. W pierwszym finiszu zwyciężył Paul przed Raabem, Klattem i Szmidem, w drugim Paul, w trzecim Klatt i w ostatnim Paul. Bieg wygrał więc Paul w czasie 15 m. 18 s. — 13 pkt., przed Raabem — 12 pkt., Klattem — 8 pkt., i Cymmermanem — 3 pkt.

Na zakończenie odbył się wyścig motocyklowy na torze betonowym, w którym triumfował Neszper nad Perkowskim i Teo. Czas 3 m. 48,6 sek. Dystans 4 klm.

## Wyścig kolarski Łódź — Kalisz — Łódź

### Kto zdobędzie na własność nagrodę przechodnią

W niedzielę, dnia 14 sierpnia r. b. zostanie rozegrany trzeci doroczny sztafetowy wyścig kolarski, na trasie Łódź — Kalisz — Łódź, dystans 228 klm. o nagrodę przechodnią Łódzkiego towarzystwa kolarskiego.

Trasa wyścigu podzielona jest na cztery następujące etapy: Łódź — Łask — Sieradz, Sieradz — Błaszki i Błaszki — Kalisz, a drużyna kolarska winna się składać z 8 kolarzy. Start i meta wyścigu na Placu Wolności w Łodzi.

Drużyny zostaną wypuszczone pojedynczo na czas w odstępach 10-cio minutowych, przyczem pierwsza drużyna wysuszy punktualnie o godzinie 7. Ukończenie wyścigu przewidziane jest w godzinach od 15 do 17-ej.

Klasyfikacja drużyn za dwa lata przedstawia się następująco: „Orle” w Pabjanicach z czasem 16 godz. 13 min. 16 i jedna piąta sek. przed Zdunsko-Wolskim Klubem Kolarskim, St. Sport „Bieg” - Łódź i Łódzkim Towarzystwem Kolar-

skiem. W roku 1930 nagrodę przechodnią zdobyła drużyna Tow. Zwolenników Sportu w Łodzi, a w roku 1931 drużyna Zdunsko - Wolskiego Klubu Kolarskiego.

Wyścig powyższy, jako trzeci z kolei, zadecyduje o zdobyciu na własność nagrody przechodniej, gdyż w myśl regulaminu, nagrodę zdobywa drużyna tego klubu, który w okresie trzechletnich rozgrywek wykaże w sumie najlepszy czas.

Kandydatami do zdobycia nagrody przechodniej na własność są: „Orle” — Pabjanice i Zdunsko - Wolski klub kolarski, pomiędzy którymi to drużynami jest zaledwie różnica czasu około 19 minut.

Spodziewać się więc należy, że walka będzie ciekawa i że padnie rekord trasy. Kluby, które dotychczas nie brały udziału w wyścigu, lub nie zostały sklasyfikowane, mogą brać udział w tegorocznej rozgrywce tylko o nagrody indywidualne (żetony).



## Wychowanie gospodarcze

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka znanego ekonomisty, dr. Rogera Battaglia, p. t. „Dobrobyt społeczeństwa a wychowanie”. Książka zawiera trzy szkice. W szkicu pierwszym, zatytułowanym „Ogólne wychowanie gospodarcze społeczeństwa w Polsce”, autor stwierdza, że jednym z zadań wychowania „obywatelskiego” i „państwowego” jest wychowanie gospodarcze. Albowiem indywidualny cel wychowania gospodarczego — usprawnienie jednostki do walki o byt — łączy się ściśle z celem zbiorowym, którym jest ulepszenie warunków życia ludzkiego w ramach warunków gospodarki społecznej. Niestety, w rządzi akcji społeczno-wychowawczej w Polsce dotąd prawie nie widzimy akcji systematycznej dla wychowania społeczeństwa w kierunku gospodarczym, aczkolwiek nie da się przeczyć, że w ostatnich latach brak ten jest odczuwany coraz silniej w sferach, kierujących wychowaniem publicznym.

Dr. Battaglia, po ogólnych uwagach o potrzebie systematycznego wychowania gospodarczego oraz o jego celach, szkicuje jego konkretne zadania i omawia następnie w drugim rozdziale wychowanie gospodarcze zagranicą.

Przechodząc z kolei do wychowania gospodarczego u nas, dr. Battaglia zaznacza, że problem ten nie po raz pierwszy przed nim staje. Już z końcem 18 wieku u nas znano ten temat — rozumiano jego doniosłość — próbowano go zrealizować — ale następne pokolenie o nim zapominało. Obecnie istnieją związki wychowania gospodarczego w szkolnictwie powszechnym i średnim, ale nie wyszły one dotąd poza pierwotne stadium.

Wprawdzie w ostatnich latach poziom prasy w zakresie ekonomicznym i gospodarczo-politycznym podniósł się znacznie i co do obfitości informacji ekonomicznych i co do rzetelności, obiektywności w oświetlaniu danych problemów. To samo wszelako nie może zastąpić braku elementarnych pojęć i wiadomości ekonomicznych u bardzo wielu czytelników pism.

Odczyty popularne na tematy ekonomiczne odbywają się u nas bardzo rzadko i sporadycznie — a nie ma dotąd prawie ośrodków, któreby ten środek wychowania ekonomicznego stosowały na szerszą skalę i stale.

Szczegółami, dotyczącymi pełnienia ogólnego wychowania gospodarczego społeczeństwa, na nowe tory zajęło się Stow. Pol. Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych. Wystąpiło ono do ministerstwa oświecenia z następującym programem: a) przerobienie czytanek dla szkół powszechnych przez zamieszczenie w nich ustępów (oczywiście jaknajbardziej popularnych), dotyczących życia gospodarczego; b) wprowadzenia „propedeutyki nauk ekonomicznych”, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich wszelkiego typu, oraz w seminarjach nauczycielskich; c) przerobienie programu nauk o Polsce współczesnej, nauki geografii, oraz nauk przyrodniczych w ten sposób, by moment gospodarczy znalazł w tych zakresach znacznie większe, niż dotąd uwzględnienie; d) wydać podręcznik dla nowego przedmiotu „propedeutyki nauk ekonomicznych” dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich; e) odpowiednio przerobienie, względnie uzupełnienie podręczników dla nauki o Polsce współczesnej, geografii historii i nauk przyrodniczych; f) stworzenie katedr „propedeutyki nauk ekonomicznych” na wydziałach filozoficznych uniwersytetu i czynienie danych wykładów obowiązkowymi dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego, niemniej

## Zahamowany spadek cen zboża Wielkie zakupy sowieckie w Australii

Ubiegły tydzień na giełdach światowych przyniósł dawno oczekiwane zahamowanie spadku cen. Stało się to następstwem kilku powodów. Pierwszym z nich są niewątpliwie wzmoczone zakupy angielskie. A chociaż transakcje były dokonywane jedynie z Kanadą i z Australią, a więc z dominjami, to jednak wpłynęły na zmianę panujących na strojach.

Oczywiście nie można wiązać większych nadziei z tym faktem, ponieważ z jednej strony jest to normalny okres większych transakcji w Anglii, a z drugiej wiadomo, czy nie jest to wstęp do nowego okresu, w którym Anglia będzie dokonywała zakupów zboża głównie w swych dominjach. Niewiadomo bowiem, czy unormowanie stosunków handlowych wewnątrz imperium brytyjskiego będzie korzystnym dla obrotów światowych.

Drugim powodem były zakupy Rosji, zarówno pszenicy, jak i maki pszennej w Australii, z przerażeniem do Władystoku, dla armii czerwonej, z czem optymiści wiążą dwie, niezasadzone nadzieje, a mianowicie, że ze względu na trudności transportu, Rosja

będzie zaopatrywała swój wschód stale w zboże obce, oraz, że rok bieżący zapowiada się pod względem zbiorów dla Rosji fatalnie. To ostatnie przypuszczenie jest — jak dotąd — całkowicie dowolne, a supozycja o trudnościach transportowych, jeśli nawet byłaby słuszną, nie stoi się wobec konieczności polityki finansowej rosyjskiej, która musi dbać o przyływ walut i dewiz obcych.

Wreszcie ostatni powód — to deszcz. Giełdy tak pragną każdego momentu haasu, że nawet kilka dni wzmoczonych opadów dyskontują natychmiast, chociaż, jak wiadomo, nie zawsze jest to słuszne.

Według dotychczasowych wiadomości, główni eksporterzy europejscy znajdują się na rynku z mniejszymi ilościami zboża, aniżeli było to w roku ubiegłym, ponieważ w większości tych krajów, a więc w Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i na Węgrzech, zboża uciepiały bardzo silnie od rdzy, co wpłynęło zarówno na ilość, jak i na jakość plonów. Przypuszczenia jednak, że, dajmy na to, Rumunia nie będzie wcale eksportowała, są niesłuszne.

ponieważ przynajmniej 100,000 tonn starej pszenicy czeka jeszcze na eksport, a rozciągłość wewnętrznego spożycia Rumunii, a co za tem idzie i zdolności eksportowej, jest olbrzymia.

Straty eksporterów będą pokryte przez zyski importerów, czyli można przypuszczać, że rynek światowy nie ulegnie wydatniejszej poprawie. Z wszelką pewnością zmniejszą import Niemcy, Francja, Holandia, niektóre kraje bałtyckie i Hiszpania. Jedynie może Włochy będą zmuszone do zwiększenia importu.

## 5-dniowy tydzień pracy w St. Zjednoczonych

Stany Zjednoczone zamierzają zważać bezrobocie wprowadzeniem pięciodniowego tygodnia pracy. Według wiadomości podawanych przez prasę amerykańską, realizacja tego sensacyjnego projektu jest bardzo bliska. W sprawie tej porozumiewał się już prezydent Hoover z przedstawicielami przemysłu amerykańskiego.

Stany Zjednoczone muszą znaleźć jakieś wyjście z sytuacji. W chwili obecnej Unja związków zawodowych ocenia ilość bezrobotnych na 11 milionów, a liczba ta stale wzrasta.

## 2.160.000.000 złotych

Preliminarz budżetowy na rok 1933-34

Ministerstwo skarbu przeprowadziło już prace wstępne nad preliminarzem budżetowym na rok 1933-34. Ustalono przytem, że nie będzie on mógł być niższy po stronie wydatków, niż 2.160 milj.

Cyfra ta ustalona została na podstawie wysokości budżetów miesięcznych w chwili obecnej, która wynosi około 190 milj. Dalsze oszczędności są wprawdzie planowane, ale po ostatnim obniżeniu płac urzędniczych nie będą to już oszczędności znaczniejsze.

Ma być zwrócona większa niż dotąd uwaga na dochodowość przedsiębiorstw państwowych i monopolii. Możliwe są także pewne o-

szczędności przez dalsze usprawnienie administracji państwowej. Między innymi wysuwany jest projekt zmniejszenia liczby województw o dwa, a mianowicie zniesienie województwa w Kielecach i Nowogródku. Sprawa ta łączy się jednak ściśle z ogólnym bliskim przekształceniem administracyjnym podziału państwowego.

Jak utrzymują czynniki fachowe w żadnym razie nie będzie można wydatków obniżyć bardziej niż do 180 milj. miesięcznie. W tem uwzględnione są już ulgi w spłacie długów zagranicznych uzyskanych ostatnio.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

- Dolary St. Zj. 8,905 8,8975
- 7 proc. poz. stabilizacyjna z roku 1927 — 48.—
- 4 proc. poz. inwest. 97.—
- 3 proc. poz. premj. budowlana 36.10
- 4 proc. poz. premjowa dolarowa 47.25
- 8 proc. Łodzi 54,60
- Bank Polski 71,50 71.—
- Kolej Elektr. Łódzka 340.—
- Tendencja mocniejsza.

### Warszawska giełda pieniężna

- CZEKI**
- Belgia 123,75
- Holandja 359,35
- Londyn 31,49
- Nowy Jork — czek 8,923
- Nowy Jork — kabel 8,928
- Paryż 34,95
- Praga 26,415
- Szwajcaria 174,75
- Włochy 45,50

### AKCJE

- Bank Polski 71.—
- Haberbusch bez kuponu za rok 1931

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

- 4 proc. inwestycyjna 97.— 96,50 97.—
- 5 proc. konwersyjna 36.—
- 6 proc. dolarowa 54,50
- 4 proc. dolarowa 48,25 48,10
- 7 proc. stabilizacyjna 48,25 49,50 48,63
- 4 i pół proc. ziemsk. 44.—
- 8 proc. ziemsk. 55.— 55,50 56,25
- 10 proc. Radomia 52,75
- 10 proc. Siedlec —

### NOTOWANIA BAWELNY.

#### NOWY JORK

- loco 5,95 sierpień 5,78 wrzesień 5,84 październik 5,90 listopad 5,96 grudzień 6,06 styczeń 6,14 luty — 6,21 marzec 6,29 maj 6,45 lipiec 6,57.

### NOWY ORLEAN

- loco 5,79 październik 5,87 grudzień 6,03 maj 6,40

### LIVERPOOL

- loco 4,47 lipiec 4,35 sierpień 4,34 wrzesień 4,34 październik 4,35 listopad 4,37 grudzień 4,41 styczeń 4,44 luty 4,45 marzec 4,48 kwiecień 4,51 maj 4,54 czerwiec 4,56 lipiec 4,59.

### Egipska:

- loco 5,95 lipiec 6,64 październik 6,83 listopad 6,89 grudzień 6,93 styczeń 6,99 marzec 7,09 maj 7,18
- Upper: loco 6,— lipiec 5,81 październik 5,79 listopad 5,97 grudzień 5,83 styczeń 5,83 marzec 5,91 maj 5,97.

### BREMA

- loco — październik 6,44 grudzień 6,53 styczeń 6,63 marzec 6,74 maj 6,89

### ALEKSANDRIA

- Sakellaris: listopad 13,49 styczeń 13,72 marzec 13,97
- Ashmouni: sierpień 10,13 październik 10,30 grudzień 10,44

## Zmiany dewizowe w Austrii

Projekt zmiany przepisów dewizowych w Austrii, przewiduje, że banki i bankierzy mają otrzymać zezwolenie nabywania walut i dewiz po kursie odpowiadającym przeciętnemu kursowi oficjalnemu szynlinga na giełdach zagranicznych. W ten sposób istnieje nadzieja wykupienia od osób prywatnych pewnej części banknotów i czeków z granicznych.

## Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

## Trzy upadłości

Sąd handlowy w Łodzi na sesji wczorajszej rozpoznawał sprawę z podania Eljasza Ajzensztajna (Zielony Rynek 6) o ogłoszenie upadłości Mieczysławowi Szykierowi, skład drzewa budowlanego w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 232-234.

Sąd ogłosił upadłość Mieczysławowi Szykierowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na 23 lipca 1932 r. tymczasowo i zamianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Alfreda Haeslera, zaś kuratorem adw. Wilhelma Likera.

\* \* \*

Na tejże sesji była rozpatrywana sprawa z podania firmy „A. C. N. A. Azienza Chemiche Nazionali Associates” i in. o ogłoszenie upadłości firmie „Jakób Goldberg i Pinkus Heiman” i jej współwłaścicielom.

Firma prowadzi w Aleksandrowie pod Łodzią farblarnię i mereeryzarnię.

W 1929 r. firma zaprzestała wypłat i sąd okręgowy w Łodzi w 1929 r. ogłosił upadłość zarówno jej, jak i jej współwłaścicielom.

Upadłość powyższa została zakończona układem, lecz upadli nie wywiązali się z zobowiązań wynikających z układu. Nie płacąc firmie petencie przeważającej na jej rzecz pierwszej raty należności. Niedosć na tem upadła firma dopuściła bardzo wiele weksli do protestu, w międzyczasie zaś obciążono hipotekę nieruchomości, należące do jednego ze współwłaścicieli, a mianowicie Mendla Goldberga.

Sąd ogłosił upadłość firmie „Jakób Goldberg i Pinkus Heiman” oraz obojętnie jej współwłaścicielom Jakobowi Goldbergowi, Pinkusowi Heimanowi, Mendlowi Goldbergowi, Lajbowi Handelsmanowi i Boruchowi Handelsmanowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na 23 listopada 1929 r. tymczasowo i zamianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Edwarda Weigta, zaś kuratorem adw. Kazimierza M. Hartmana oraz oddał upadłych pod dozór policji.

Szum Rubinowicz (Złota 5) i Szlama Moszkowicz (Pomorska 25) wniosli do sądu podanie o ogłoszenie upadłości Wilhelmowi Dobersteinowi, właścicielowi składu drzewa i węgla w Andrzejówie.

Doberstein nabywał w g. n. w. drzewo i węgiel. Od zeszłego roku zaprzestał uiścić swoje wypłaty, a obce uniknąć płacenia długów, fikcyjnie przepisał swój skład na imię syna i kiedy wierzyciele kładli aroszt na majątku Dobersteina, syn jego występował do sądu ze sprawami o wyłączenie. Prócz tego pozwany obciążył swoją nieruchomości na rzecz swej siostry sumą 25,000 zł. I pomimo tego, że przepisał fikcyjnie przedsiębiorstwo na swego syna w dalszym ciągu wydał weksle pod pieczętką i nie płacił ich.

Sąd ogłosił upadłość Wilhelmowi Dobersteinowi. Zamianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Leona Felixa, kuratorem zaś adw. Samuela Rabinowicza i oddał upadłego pod dozór policji.

jak objęcie powyższego przedmiotu programem odnośnych egzaminów; g) urządzanie stałych kursów dokształcających w zakresie „propedeutyki nauk ekonomicznych” dla nauczycielstwa szkół powszechnych i szkół średnich.

Na odnośny memoriał ministerstwo oświecenia odpowiedziało, że podziela całkowicie opinie Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych co do doniosłości sprawy wychowania ekonomicznego społeczeństwa i stoi zasadniczo na tem samem stanowisku, iż wychowanie to musi obejmować także nastawienie myślenia na sposób gospodarczy.

Ministerstwo urządziło pierwszy ekonomiczny kurs wakacyjny dla

nauczycielstwa szkół powszechnych w Poznaniu.

Dr. Battaglia uważa w swej pracy szeroko konieczność wychowania gospodarczego sfer gospodarczych, stwierdzając na wstępie, że na podkładzie ogólnego wychowania gospodarczego społeczeństwa rozwijać się winno jednak także wychowanie specjalne pewnych jego warstw, które jest zastawianiem zasad i celów ogólnego wychowania do szczególnych warunków danej warstwy, a nie jest bynajmniej identycznym z kształceniem zawodowym. W tym sensie można mówić o wychowaniu gospodarczym nauczycielstwa, sfer urzędniczych i sfer gospodarczych.

Z. W.



## Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

# NARZECZONA Z LOTERJI

W roli głównej uroczą **Jeanette Mac Donald.**

Porywający dramat kobiety,  
obruzionej błotem niesłuszności

Nadprogram aktualności filmowe

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.  
Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1,25, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.  
Następny program: „STEROWIEC L. A. 3” w rolach głównych FAY WRAY i JACK HOLT  
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

### ZAPISY UCZNIÓW DO WSZYSTKICH KLAS 7 KL. PRYWATNEJ SZKOŁY Powszechniej oraz do powstającego GIMNAZJUM MĘSKIEGO HUMANISTYCZNEGO ZENONA POZNERA

przyjmuje kancelarja przy ul. ZAWADZKIEJ Nr. 1, III p.  
od dnia 1 sierpnia w godz. 10—12 rano i 16—18 po poł.  
Telefon 23-727.

Cesne w przedszkolu:	— 20.—	Zł. miesięcznie
Oddziały I, II,	— 25.—	„
„ III, IV,	— 30.—	„
„ V, VI, VII,	— 35.—	„
Klasy: IV, V,	— 40.—	„
VI, VII	— 45.—	„

Dzieci urzędników komunalnych i państwowych korzystają z zniżki.

### Baczność Leńnicy Wiśniowej Góry i Kraszewa

## „Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u gacziarza Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.

### Najlepsze lody po 50 gr.

poleca

## CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

PREMIA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie  
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

## KOMUNIKAT

Podaje się do wiadomości P. T. Firm okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, które dotychczas nie uregulowały należności z tytułu deklaracji na rzecz wydawnictwa „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu na rok 1932”, aby wszelkie pośrednie lub też bezpośrednie wpłaty skutecznie jedynie po przesłaniu względnie okazaniu oryginalnego rachunku, a w wypadku wyrównywania salda żądały zwrotu deklaracji.

Anatol Gruszkiewicz  
delegat na okręg łódzki.

(—) w. z. Marjan Matuszczyk

## POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOSCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



**BIURO „IRENIT”**  
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 228-38

Dr. med.

## D. Rozenweig

przeprowadził się na  
UL. NARUTOWICZA 16  
(Piłsudskiego 76) tel. 128-74.  
przyjmuje od 9—10 r. i od 9—7 w.

Doktor

## Ziomkowski

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**6-go Sierpnia 2**  
przyjmuje od 8—8.30 rano, od 2—4 po poł. i od 7.30—9 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 po poł.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

## Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG  
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
przeprowadził się  
na ul. Cegielińską 8  
(dawniej 40)  
tel. 236-90  
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.

## H. Różaner

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne  
**Narutowicza 9**  
telef. 128-98  
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 pp.

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

## Uwaga!

### „Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolumnach i letniskach obok Inowłodza.

Nr. akt.  
Do E. 218/32 r.

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6 zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1050 UPC. ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majlecha Szufmana i składających się z motoru elektr. siły 1 1/2 konia i maszyny żelaznej mechan. do rzeźnicia desek oszacowanych na sumę zł. 1000.—  
Łódź, 27.7.32

Komornik  
(-) Leon Wąsowski

Do akt.  
Nr. E. 1112/32

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, sam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 5 sierpnia 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piwnej 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Bruździńskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 900.—  
Łódź, 19.7.1932 r.  
Komornik  
(-) K. Bielawski

Do akt.  
Nr. E. 1369/32

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 40 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mowszy Dąbrowskiego i Jankla Rojtmana i składających się z maszyny do trąbienia na 12 wrzecion oszacowanej na sumę zł. 1800.—  
Łódź, 28.7.1932 r.  
Komornik  
(-) Leon Wąsowski

Do akt Nr. E. 373—1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, sam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Rajtera 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy: „Bracta Biderman — Farbiarnia” składających się z 2 maszyn do prasowania materiału oszacowanych na sumę zł. 1150.— + 1100 zł. = 2250  
Łódź, 8.7.32 r.  
Komornik  
K. Bielawski

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

STÓŁ dębowy do rozsuwania w bardzo dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Cegielińska 4, m. 21 od 4—5.

NOWOCZESNĄ sypialkę mało używaną okazjnie kupię natychmiast. Oferty sub. „K” do administracji. 1882—2

### Różne

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78, godzina 2—3 pp. 703—3

W KOLUMNIE, w pensjonacie dla dzieci jest jeszcze kilka wolnych miejsc na sierpień. Oferta i pożywna kuchnia. Troskliwa i umiejętna opieka. Cena zł. 6.— dziennie. Dzwonić: 138-01. 1883—3

SWAT, który obraca się w lepszych domach może podać swój adres. Oferty pod „K. O.”

ZGUBIŁO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej na Zł. 20 na nazwisko G. Rewizorski, Przejazd 40.

### Lokale

PIĘCIOPKOJOWE mieszkanie z wygodami, wprost od gospodarza, w śródmieściu, możliwe do 2 piętra, poszukiwane. Oferty sub. „M. D.” do adm. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70.

3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zielona 44. Wiadomość u dozorey. —1

1 POKÓJ ładnie umeblowany odnajmę. Front, 1 piętro, telefon. Traugutta 9, m. 2, godz. 3—5. —1

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią w centrum miasta na 3 lub 4 pokojowe na ul. Piotrkowskiej od Andrzeja do Śródmiejskiej. Wiadomość: telefon 176-12. 1878-3

### Zgubione dokumenty

W DNIU 26 lipca r. b. w pojeździe Łódź—Kołuszki o godz. 8.27 zostały zagubione lub wykradzione następujące dowody osobiste: 1) Dowód zagraniczny wielokrotny, wydany przez Starostwo w Łodzi na nazwisko Mojżesz vel Maks Judelewicz urodz. 20/11 1892 r. w Mitawie 2) Dowód wydany przez Min. Spraw Wewnętrznych Republiki Eotewskiej na nazwisko Jakowa Judelewicz, urodz. 15/4 1908 r. w Mitawie za Nr. 008662/D Uprasza się o zwrot powyższych dokumentów pod adresem: Łódź Zachodnia 64, M. Judelewicz z zwrotem kosztów oraz za wynagrodzeniem. 890—3

## „SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reiter Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dsteckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kentor,  
godz. przyjęć 1—2 pp.

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, kratek, rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sze d o w y c h) oraz odkurzenie elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywatnie)

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej